

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

14 bm. na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ omówiono wyniki Narodowego Planu Gospodarczego w pierwszym półroczu i na tym tle dokonano oceny realizacji programu socjalnego, uchwalonego przez VI Zjazd PZPR.

Biuro Polityczne wystąpiło z informacją członka Biura Politycznego, prezesa Rady Ministrów P. Jaroszewicza o wynikach XXVI sesji RWP i zaaprobowało działalność polskiej delegacji w obradach tej sesji.

Rozpatrzone również i zaakceptowano program pracy Biura Politycznego i Sekretariatu KC oraz rządu na II półrocze br. (PAP)

P. Jaroszewicz przyjął ambasadora USA

14 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce Waltera J. Stoessela. (PAP)

Święto Narodowe Francji

Wielka parada wojskowa na Polach Elizejskich

W piątek, 14 bm. Francja obchodziła swe Święto Narodowe, 183 rocznicę zburzenia Bastylii przez lud Paryża, podczas Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Zgodnie z tradycją, na Polach Elizejskich w Paryżu odbyła się wielka parada wojskowa. Odbierał ją prezydent Republiki, Georges Pompidou, w otoczeniu członków rządu z premierem Pierre Messmerem na czele.

Przy pięknej, słonecznej pogodzie od samego rana wzdłuż Pól Elizejskich, wokół placu gen. de Gaulle'a i placu de la Concorde gromadziły się tłumy paryżan i turystów z całego świata, aby podziwiać barwną widowiskową paradę. Pokaz rozpoczął się o godz. 10, gdy nad Łukiem Triumfalnym ukazało się 9 odrzutowców, ciągnących za sobą smugi kolorowego dymu o barwach narodowych Francji. W defiladzie lotniczej wzięło udział ponad 220 maszyn.

Równocześnie trwał pokaz wojsk pancernych i zmotoryzowanych. Wzdłuż Pól Elizejskich przejechało około 700 różnych rodzajów pojazdów pancernych, w tym najcięższe czołgi typu „AMX-30” oraz wyrzutnie rakiet typu ziemia — powietrze. Szczególne zainteresowanie wzbudziła pokazana na raz pierwszy strategię na rakietę balistyczną „SSBS”, typu ziemia — ziemia. Rakietę o masie 30 ton, długości 23 m i średnicy 1,5 m ma zasięg 3 tys. km. Jest uzbrojona w głowicę nuklearną o mocy 150 kiloton, tj. 7-krotnie większej, niż moc bomby atomowej zrzuconej przez Amerykanów na Hiroszimę. Te części defilady zamknęły dwa szwadrony konnej gwardii republikańskiej.

Po zakończeniu pokazu wojskowego, wzdłuż Pól Elizejskich przejechał odkrytym samochodem, pozdrawiając zgromadzone tłumy, prezydent G. Pompidou. U jego boku siedział premier P. Messmer.

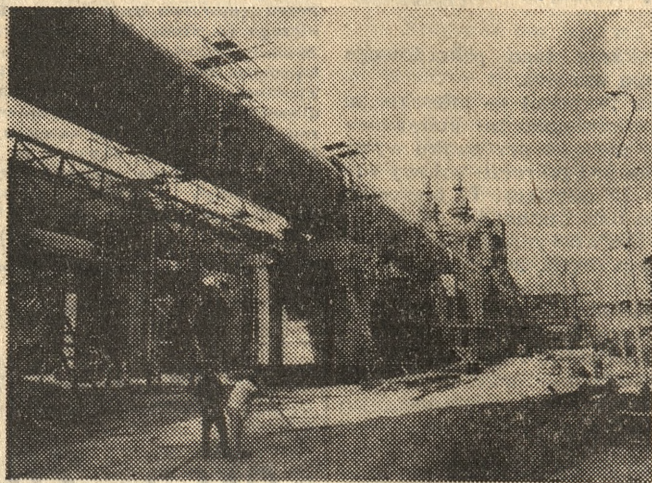
Wieczorem, podobnie jak w poprzedzień święta, na polach i w parkach miast całej Francji odbyły się liczne bale i zabawy ludowe oraz pokazy ognia sztucznych.

Z okazji przypadającego wczoraj Święta Narodowego Francji ambasador tego kraju w Polsce — Augustin Jordan wydał przyjęcie w swej rezydencji w Warszawie. Na przyjęcie przybyli: Piotr Jaroszewicz, Stanisław Gucwa, Kazimierz Barcikowski, Józef Ożga-Michalski, Halina Skibniewska, Ludomir Stasiak, Franciszek Kaime, Michał Grendys, Wincenty Kraśko, członkowie kierownictwa szeregu resortów; MSZ reprezentował Stanisław Trepczyński. (PAP)

Na wniosek rektorów tych uczelni może być we wrześniu przeprowadzona dodatkowa rekrutacja. Szczegółowy termin przeprowadzenia dodatkowych egzaminów ustala rektorzy. O przyjęcie we wrześniu mogą się ubiegać wszyscy ci, którzy teraz nie dostaną się na studia. Kandydaci, którzy nie zostaną przyjęci na studia z powodu braku miejsc, mogą się starać o przyjęcie na ten sam lub inny kierunek studiów w uczelni dysponującej jeszcze wolnymi miejscami. Ci natomiast kandydaci, którzy nie zdali egzaminu wstępnego, mają prawo ubiegać się o przyjęcie tylko na inny niż pierwotnie obrany kierunek studiów.

Kandydatów, którzy nie dostaną się na studia z powodu braku miejsc, i którzy we wrześniowym terminie będą starali się o przyjęcie na ten sam kierunek w innej uczelni lub na pokrewny — nie obowiązują ponownie składanie egzaminów. Chyba, że będą sami chcieli. (PAP)

„Chełm 2” wykonał zobowiązania



Cementownia „Chełm 2” tworząca z „Chełmem 1” jednolity kombinat była oddana do eksploatacji przed półtora rokiem. Zainstalowano tutaj nowoczesne, trzykrotnie wydajniejsze urządzenia od dotychczas stosowanych. Od momentu rozruchu pracują tu trzy piece obrotowe, a obecnie trwa montaż czwartej „nitki” produkcyjnej. „Chełm 2” daje krajowi co miesiąc 100 tys. ton poszukiwanego na rynku budowlanym cementu. Załoga systematycznie przekracza plany, a zadeklarowane w ramach akcji „20 miliardów” dodatkowe 15 tys. ton cementu zostało już wyprodukowane.

Na zdjęciu: prace przy budowie czwartego pieca. CAF — Jaskiewicz

Pozdrowienia z Polski dla narodu irackiego

Z okazji przypadającego Święta Narodowego Republiki Iraku, Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki wystosował do irackiego ruchu pokoju i solidarności między narodami list z gorącymi życzeniami i pozdrowieniami.

Działające przy Komitecie Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Arabskiej wysłało list z gratulacjami do utworzonego w br. w Bagdadzie Towarzystwa Przyjaźni Iracko-Polskiej. (PAP)

Dodatkowa rekrutacja do szkół wyższych

W szkołach wyższych zakończyły się egzaminy wstępne. Komisje ustalają listy przyjętych na studia. Nie wszędzie jednak wykorzystane zostaną całkowicie tzw. limity przyjęć. W niektórych bowiem uczelniach na takich kierunkach, jak fizyka, matematyka, chemia, filologia klasyczna — kandydatów było mniej niż wolnych miejsc.

Na wniosek rektorów tych uczelni może być we wrześniu przeprowadzona dodatkowa rekrutacja. Szczegółowy termin przeprowadzenia dodatkowych egzaminów ustala rektorzy.

O przyjęcie we wrześniu mogą się ubiegać wszyscy ci, którzy teraz nie dostaną się na studia. Kandydaci, którzy nie zostaną przyjęci na studia z powodu braku miejsc, mogą się starać o przyjęcie na ten sam lub inny kierunek studiów w uczelni dysponującej jeszcze wolnymi miejscami. Ci natomiast kandydaci, którzy nie zdali egzaminu wstępnego, mają prawo ubiegać się o przyjęcie tylko na inny niż pierwotnie obrany kierunek studiów.

Kandydatów, którzy nie dostaną się na studia z powodu braku miejsc, i którzy we wrześniowym terminie będą starali się o przyjęcie na ten sam kierunek w innej uczelni lub na pokrewny — nie obowiązują ponownie składanie egzaminów. Chyba, że będą sami chcieli. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Wojsko uczestniczy w akcji żniwnej

Żołnierska pomoc dla rolników

List Biura Politycznego KC PZPR w sprawie sprawnego i szybkiego przeprowadzenia tegorocznej kampanii żniwnej spotkał się również z żywym oddźwiękiem w siłach zbrojnych. Pierwsi — hasło niesienia pomocy rolnikom, zwłaszcza kombatantom, rodzinom żołnierzy i osadnikom wojskowym przy sprzącie zbóż — rzucili aktywiści Kół Młodzieży Wojskowej z jednostki zmehanizowanej Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

S. Olszowski w Bułgarii

Drugi dzień wizyty przyjaźni

14 bm., w drugim dniu oficjalnej wizyty przyjaźni w Bułgarii, minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski kontynuował rozmowy z ministrem Petyrem Mladenowem.

Następnie członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Stefan Olszowski, złożył wizytę zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarzowi KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Iwanowi Abadziejewowi.

W godzinach popołudniowych S. Olszowski wydał obiad na cześć ministra spraw zagranicznych Bułgarii P. Mladenowa. W czasie obiadu obaj ministrowie wygłosili przemówienia, w których wyrazili m. in. zadowolenie z przebiegu rozmów, będących jeszcze jednym istotnym potwierdzeniem umacniania wszechstronnej współpracy i zacieśniania przyjaźni polsko-bułgarskiej. (PAP)

Parlamentarzyści KRL-D zwiedzili „Ursus”

14 bm., po zakończeniu dwudniowej podróży po kraju, parlamentarzyści KRL-D przebywali w Warszawie.

Przed południem delegacja Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D, na czele której stoi wiceprzewodniczący Prezydium Zgromadzenia — Kang Riang Uk, odwiedziła Zrzeszenie Przemysłu Ciężnikowego „Ursus” pod Warszawą.

Po południu kontynuowane były w Sejmie robocze rozmowy członków delegacji z grupą posłów. Wzięli w nich udział: marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, wicemarszałek Sejmu — Halina Skibniewska i przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych — Wincenty Kraśko. (PAP)

dydał demokratów George McGovern wygłosił przemówienie na temat swojej polityki wewnętrznej i zagranicznej w wypadku gdyby wybrany został prezydentem USA. Obiecał on, że jeśli w listopadzie br. odniesie zwycięstwo to w dniu, w którym zasiadzie w Białym Domu wstrzyma bombardowania

PAP RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM

DRW, a w ciągu trzech miesięcy wycofa wszystkie wojska amerykańskie z Wietnamu Południowego.

37 nalołów w ciągu doby

37 nalołów dokonały w Wietnamie amerykańskie bombowce B-52 w czwartek po południu, w piątek rano. Jak zakomunikowało dowództwo wojskowe USA w Sajgo

Aby ten spontaniczny, żołnierski zapał i ofiarność wykorzystać jak najefektywniej, specjalnym zarządzeniem zobowiązano wojewódzkie i powiatowe sztaby wojskowe do ścisłego współdziałania — w zakresie realizacji podjętych zobowiązań — z odpowiednimi wydz. prezydentów wojew. i powiatowych rad narodowych. Powołano także specjalnych pełnomocników dowódców garnizonów, odpowiedzialnych za bezpośredni kontakt z przedstawicielami rolnictwa.

Strona organizacyjna została więc zabezpieczona. A jak z praktyczną realizacją? Z tym pytaniem zwrócił się dziennikarz PAP do gen. bryg. Henryka Rapacewicza, szefa służby czołgów-samochodowej, której w obecnej kampanii żniwnej przypada zadanie szczególne. Jest nim zabezpieczenie żniw — w razie potrzeby — od strony remontów i napraw maszyn rolniczych.

Do tego nietypowego dla nas zadania — powiedział gen. H. Rapacewicz — przygotowaliśmy się niezwykle starannie, zdajemy sobie bowiem sprawę z faktu, że remonty i naprawy to nieważny punkt całej operacji „Żniwa 72”. Wydzieliliśmy na czas trwania żniw po

nad 1000 pojazdów mechanicznych — w większości uniwersalnych, ruchomych warsztatów naprawczych — mogących dokonać najtrudniejszego nawet remontu w polu, z doświadczeniem poszczególnych części włącznie. Z uwagi na odmienność od czołgu budowę kombajnu musieliśmy nie tylko dostosować do nowego profilu pracy nasz sprzęt, ale również skorzystać z fachowej pomocy mechaników-rolników.

Ważnym zagadnieniem sprawnego sprzętu żniw jest też zapewnienie stałych dostaw — wprost na pole — paliwa dla maszyn, toteż z przygotowanego przez nas do pomocy rolnikom w żniwach sprzętu — 35 proc. to cysterny. Oddajemy do pomocy rolnictwa ponad tysiąc pojazdów, z których po ok. 100 sztuk przeznaczyliśmy dla województw: koszalińskiego, poznańskiego i wrocławskiego, a następnie szczecińskiego, olsztyńskiego, bydgoskiego, gdańskiego i warszawskiego. Należy zaznaczyć, iż realizując czyn na rzecz rolników, nie obniżamy gotowości bojowej naszych wojsk, wykonując wszystkie postawione przed nami bieżące zadania.

Pomoc rolnikom zadeklarowała również główne kwatery mistrzostwo WP — udostępniając niektóre magazyny i inne budynki nadające się do magazynowania ziarna — a tak że żołnierze wojsk inżynierskich. (PAP)

Sukces budowniczych FSM

Przedterminowa realizacja pierwszego etapu inwestycji

Budowniczowie Bielskiej Fabryki Samochodów Małolitrażowych, realizując obiekty niezbędne do seryjnej produkcji przenoszonej z Żerania „Syrany” — odnieśli poważny sukces. W ciągu 12 miesięcy, tj. w czasie o połowę krótszym, niż zakładano, powstały m. in. spawalnia, montownia, malarnia i mieszalnia farb z odpowiednim zapleczem.

Wartość pierwszego etapu tej inwestycji sięga pół miliarda złotych.

W czasie spotkania, które odbyło się 14 bm. w KW PZPR w Katowicach przedstawiciele załóg budowlanych złożyli meldunek o wykonaniu zadania. Ten doskonały rezultat uzyskano dzięki ofiarności załóg, usprawnieniu procesu inwestycyjnego, bezpośrednim kontaktom wykonawców z warszawskim „Miastoprojektem”, zastępowaniu wielu nowych rozwiązań organizacyjnych i technicznych. Na szczególne wyróżnienie zasługują brygady Bielskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, zabrzańskiego „Mostostalu” oraz katowickich przedsiębiorstw: Instal i Elektromontaż nr 3.

W imieniu Egzekutywy KW serdeczne podziękowanie złożył budowniczym FSM zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR — Zdzisław Grudzień. W spotkaniu uczestniczył minister przemysłu maszynowego Tadeusz Wrzaszczyk.

Należy podkreślić, że tempo budowy obiektów śląskiego ośrodka motoryzacyjnego jest od początku bardzo wysokie. Został tu wypracowany wzór nowoczesnej organizacji budowy, który warto uowszechnić w całym kraju. (PAP)

Nowa fala terroru

Według relacji napływających z Irlandii Północnej, nie ustają tam krwawe wydarzenia po spokojnym na ogół przebiegu tradycyjnych marszów protestanckich z okazji 282 rocznicy zwycięstwa wojsk protestanckich nad katolikami. Ostatniej doby zginęło co najmniej 13 ludzi. W piątek w południe ogólna liczba ofiar wojny domowej w Irlandii Północnej od jej początku obliczana na 436 osób.

Za wspólnym rynkiem

Akt prawny proklamujący przyłączenie Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku został zaakceptowany przez brytyjską Izbę Gmin większością 17 głosów. Dokument musi uzyskać jeszcze aprobatę Izby Lordów, zanim stanie się prawomocny.

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, tylko w części południowej i wschodniej okresami duże. Miejscami niewielkie opady, oraz skłonność do lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 17 st. na południu do 22 st. w centrum i 24 st. na północy.

Polskie maszyny papiernicze dla państw RWPG

Jedną z polskich specjalności w ramach RWPG jest budowa maszyn papierniczych. Przemysł budowy tych wielkich i skomplikowanych urządzeń utrzymał mimo zmian koniunktur światowych wysoki przyrost produkcji wynoszący ok. 20 proc. rocznie. Należy on przy tym do branż, w których postęp w technice i technologii wytwarzania jest w ostatnich latach szczególnie widoczny.

Przyczyniło się do tego w dużym stopniu nawiązanie współpracy z angielsko-amerykańską firmą Walmsleys-Beloit i zakupienie licencji na produkcję całych linii technologicznych do wytwarzania papieru (maszyny główne, przygotowawcze i wykańczające). Umożliwiło to naszemu przemysłowi przejście na pro-

dukcję potężnych, nowoczesnych maszyn o szerokości taśmy papieru ponad 6 m i szybkościach roboczych do 1000 m na minutę. Uruchomiono licencyjną produkcję młynów tarczowych, rozwiłkniaczy, szybkobieżnych kraja-

Szybkie unowocześnienie produkcji sprawiło, iż dziś Polska jest jednym z poważniejszych dostawców maszyn i urządzeń papierniczych dla krajów RWPG. W ostatnich latach dostarczyliśmy m. in. do Związku Radzieckiego 6 potężnych maszyn do produkcji tektury dachowej o wydajności 180—200 ton na dobę, a dla węgierskiej fabryki „Buda-fok” — kartoniarke do produkcji szlachetnych kartonów wielowarstwowych. Podpisano też dalsze kontrakty na dostawę następnych czterech maszyn papierniczych, w tym dwóch dla fabryki papieru „Petrest” w Rumunii i po jednej dla Czechosłowacji i Węgier.

Posiadany już portfel zamówień krajowych i eksportowych pokrywa w pełni zdolności produkcyjne przemysłu budowy maszyn papierniczych na najbliższe 18 miesięcy. Tak więc przemysł ten będzie mógł utrzymać również i w następnych latach dotychczasowe, wysokie tempo wzrostu produkcji. Przewiduje się, że w 1975 r. połowę jej odbierają kraje, a pozostała część przeznaczy się na eksport. Zakładem wiodącym w tej branży jest Fabryka Maszyn Papierniczych w Cieplicach, która prowadzi też studia nad nowymi technologiami i opracowuje nowe rozwiązania konstrukcyjne maszyn, produkuje najważniejsze urządzenia, a także pełni funkcje generalnego dostawcy kompletnych obiektów dla przemysłu papierniczego. (PAP)

Młodzież z 14 krajów na obozie w Chorzowie

14 bm. w ośrodku harcerskim chorzowskiego Parku Kultury i Wypoczynku nastąpiło uroczyste otwarcie centralnego międzynarodowego obozu ZHP. Biorą w nim udział delegacje pionierskie i dziecięce z 14 krajów, m. in. z Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Kuby, NRD, Węgier, Demokratycznej Republiki Wietnamu, NRF, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego.

Program obozu realizowany pod hasłem: „Polska Ludowa — ojczyzną naszych przyjaciół” — jest bardzo bogaty. Za granicę goście będą uczestniczyli w wycieczkach do najpiękniejszych zakątków woj. katowickiego. W Beskidach i Jurze Krakowsko-Częstochowskiej spotkają się z naszymi harcerzami przebywającymi na obozach letnich.

Każdy dzień pobytu na obozie międzynarodowym w Chorzowie wypełniony jest zajęciami. Z okazji 500-rocznicy urodzin M. Kopernika młodzież zwiedzi wystawę o życiu i działalności naszego astronoma, znajdującą się w Planetarium Śląskim.

Chorzowski obóz potrwa do 3 sierpnia br. (PAP)

Dodatkowa rekrutacja do szkół wyższych

Dokończenie ze str. 1

li po raz drugi zdawać egzamin, żeby mieć większe szanse na przyjęcie. Wszyscy pozostali będą musieli zdawać po raz wtóry egzamin wstępny.

Odwolania kandydatów, którzy złożyli egzamin z wynikiem niedostatecznym nie będą rozpatrywane. Kandydaci, którzy pozytywnie zdali egzamin, a nie zostali przyjęci na studia z powodu braku miejsc, mogą składać odwołania do uczelnianej komisji rekrutacyjnej do 15 sierpnia. Komisja uczelniana w każdym przypadku zasięgać będzie opinii u odpowiednich komisji wydziałowych. Na specjalnym posiedzeniu, w oparciu o zebrane informacje, rozpatrywane zostaną wszystkie odwołania i ustalona ewentualna lista kandydatów, proponowanych do przyjęcia na studia. Komisja może zaproponować kandydata do przyjęcia na kierunku pokrewnym. Decyzję o dodatkowym przyjęciu podejmować będzie rektor w terminie do 15 września. Traktowana jest ona jako ostateczna. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— No, a w czwartek wieczorem gdzie byłeś?

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszona

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 15 VII 1972 Nr 167 (8829)

- Lepsza organizacja — wyższa wydajność
- Krótsze terminy robót — więcej mieszkań

Rekordowe półroczne wielkopolskiego budownictwa

Już pierwsze informacje o wykonaniu zadań I półrocza przez załogi poszczególnych budów i przedsiębiorstw wskazywały na to, że w wielkopolskim budownictwie dzieją się rzeczy ciekawe i doniosłe. I rzeczywiście, ze zbiorczych danych statystycznych wynika, że produkcyjne rezultaty uzyskane przez naszych budowlanych w I półroczu, w wielu dziedzinach są rekordowe.

Zacznijmy od dynamiki wzrostu rozmiarów robót budowlanych. W I półroczu były one aż o 17,7 procent większe, niż w analogicznym okresie ubr., przekraczając o 5,4 procenta założenia planu. Oczywiście, istotną rolę odegrały sprzyjające warunki atmosferyczne w miesiącach zimowych. Ale czy ba także lepsza organizacja i wyższa wydajność pracy, pełniejsze wykorzystanie sprzętu technicznego i lepsze zaopatrzenie w materiały, spowodowały

uzyskanie tego rekordowego tempa wzrostu.

Na przykład — mieszkania. W wielkopolskim budownictwie nie było przypadku wykonania w I półroczu połowy zadań 12 miesięcy. W bieżącym roku nasi budowlani oddali do użytku 5198 mieszkań o 16 100 izbach (czyli 2697 izb więcej niż w I półroczu ubr.), wykonując plan roczny w 51,5 procentach. Na Ratajach wykonano 55,3 planu rocznego. Na Włocławku — nawet 58 procent.

W czerwcu w wielkopolskich przedsiębiorstwach budowlano-montażowych pracowało 66 400 osób. W stosunku do I półrocza ub. r. poziom zatrudnienia zwiększył się o 4,6 procenta. Planu jednak nie przekroczone. Były trudności z naborem, szczególnie cieśli, zbrojarzy i murarzy.

Tym bardziej zadowalać musi wysoka wydajność pracy osiągnięta w I półroczu: o 20,1 procent wyższa, niż w analogicznym okresie ub. r. Jest to wzrost rekordowy, świadczący o zachodzących zmianach nie tylko w organizacji, pracy lecz także w stosunkach międzyludzkich i motywach działania pracowników.

Spśród prawie stu różnych przedsiębiorstw (i spółdzielni) bu-

Uproszczenie formalności przy przyjmowaniu do pracy

Minister pracy, płac i spraw socjalnych, w porozumieniu z ministrem zdrowia i opieki społecznej, wystosował 7 bm. do zakładów pracy zarządzenie, które powinno radykalnie uprościć i skrócić procedurę przyjmowania do pracy nowych pracowników.

Dotychczasowy system przyjęć wywoływał wiele uzasadnionej krytyki: jak wykazywały badania, przeprowadzone przez oddziały inspekcji zatrudnienia, na zakładach formalności związanych z przyjęciem do pracy traciło się średnio 6 dni, a w niektórych zakładach przyjmowanie pracowników przeciągało się aż do 21 dni. Powodowało to oczywiście straty, tak dla zakładu jak i samego pracownika, który obciążony był zbieraniem często zupełnie niepotrzebnych podpisów na tzw. obiegówce, zmuszony do załatwiania wymyślnych formalności.

Na przewlekły tryb przyjmowania pracowników duży wpływ miały również niewłaściwa organizacja badań lekarskich i przeciągający się okres wyczekiwania na wyniki badań laboratoryjnych.

Nowe zarządzenie określa, że pracownik powinien być przyjęty przez lekarza w dniu skierowania i w tym samym dniu powinien otrzymać wyniki badań. Równocześnie zwalnia się z badań profilaktycznych osoby, u których zmiana zakładu pracy nie powoduje zmiany jej warunków i charakteru. Pozwoli to na znaczną oszczędność czasu i zmniejszenie kolejek w przychodniach.

Formalności powinien pracownik załatwiać w zasadzie tylko w dziale osobowym, komórkę BHP i w tym wydziale, w którym będzie bezpośrednio zatrudniony. Wszystkie czynności administracyjne mają zostać uproszczone do niezbędnego minimum. Cała procedura przyjmowania do pracy nie powinna trwać dłużej niż dwa dni.

Wykolejenie pociągu

14 bm. we wczesnych godzinach rannych na stacji Deby Wielkie uległo wykolejeniu kilka wagonów w pociągu pociągowej relacji Kunowice — Terespol. Kilka osób rannych przewieziono do szpitala.

Wypadek ten spowodował przerwę w ruchu pociągów, powstały trudności w dowożeniu ludzi do pracy w Warszawie, które rozwiązano przez wprowadzenie zastępczo komunikacji autobusowej i skierowania pociągów dalekobieżnych drogą okrężną. (PAP)

dowlanych i remontowych, tylko 5 nie wykonało w pełni swych zadań. Są to (w nawiasach stopień wykonania planów): Konińskie Przedsiębiorstwo Budowlane 98,1, Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „Wodrol” (96,9), Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego ze Srody (98,5), Kolejowe Zakłady Zabezpieczenia Ruchu i Łączności (98,7) oraz Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych — mające własne zaplecze remontowo-budowlane sklepów — 75,5 procenta. Lecz nawet i tu — biorąc pod uwagę stopień zwiększenia zadań — osiągnięte wyniki nie są w sumie takie złe.

(pch)

W Poznańskim

Dobra realizacja akcji „20 miliardów”

Wielkopolska daje 7,3 procent w przemysłowej produkcji kraju. Wypadałoby więc, by w podobnym procencie partycypowała w tworzeniu dodatkowej produkcji w ramach „20 miliardów”. Czy tak jest?

Z ostatnich obliczeń poznańskiego Urzędu Statystycznego wynika, że łączna wartość zobowiązań podjętych w wielkopolskim przemyśle na rzecz „20 miliardów” przekroczyła już 2,3 miliarda złotych. Nasz udział w owych „20 miliardach” będzie więc wynosił nie 7,3 — lecz 11,5 procenta. Chyba dzięki temu mówi się już o możliwości znacznego przekroczenia zadań w tej dziedzinie w skali całego kraju.

Jeśli chodzi o realizację zobowiązań, to przebiega ona różnie. Jedne załogi zdolały w I półroczu zrealizować swe zobowiązania w 100 procentach i podjąć dodatkowe. Inne rozłożyły ich realizację równomiernie na cały rok. Jeszcze inne — jak np. załoga Fabryki Mebli w Swarzędzu — napotykały na pewne obiektywne trudności w realizacji swych zobowiązań i zamierzają je pokonać w II półroczu.

Jednak w sumie sytuacja jest niezła. W I półroczu załogi wielkopolskiego przemysłu wykonały już 68,3 procent wszystkich zobowiązań a nie należy zapominać, że zobowiązania te podejmowano jeszcze w lutym i marcu.

Niemniej jednak zauważa się pewne dysproporcje w realizacji, zależne od terenu i branży. Np. w przemyśle kłusowym, realizacja zobowiązań przebiega sprawnie w fabrykach Poznania, niż województwa. W przemyśle nadzorowanym przez rady narodowe — przeciwnie: załogi zakładów połączonych na terenie województwa wykonały już swe zobowiązania niemal w całości, a w Poznaniu dopiero w połowie. Wiadomo też, że korzystniejsza sytuacja jest np. w produkcji

Apel Polski, ZSRR i NRD

Na temat sytuacji w Indochinach

Delegacje Polski, Związku Radzieckiego i NRD, obecne na VII konferencji parlamentarzystów krajów północno-europejskich i nadbałtyckich, odbywającej się w Rostoku w ramach „Tygodnia Bałtyku” przedstawiły w piątek z inicjatywy delegacji polskiej apel na temat sytuacji w Indochinach.

W apelu parlamentarzystów trzech krajów wyrażają poważne zaniepokojenie z powodu ogromnej eskalacji amerykańskich działań wojennych w Indochinach, a zwłaszcza w związku z niszczycielskimi bombardowaniami z powietrza i z morza terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. Domagają się więc natychmiastowego zaprzestania agresji przeciwko Wietnamowi. (PAP)

Spotkanie w Pałacu Kultury

Junacy OHP dla gospodarki narodowej

W Sali Tradycji Ruchu Młodzieżowego poznańskiego Pałacu Kultury odbyło się wczoraj spotkanie junaków ochotniczych hufców pracy w Wielkopolsce, którzy szczególnie założyli się w realizacji zobowiązań i czynów społecznych pod hasłem „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej”, podjętych dla realizacji Uchwały VI Zjazdu PZPR. Podczas spotkania z junakami rozmawiali: Marcell Tritt z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu, odznaczony Orderem Budowniczego PRL i „syn pułku” Zdzisław Gola z Poznania.

Junacy składali też meldunki o wykonaniu w I półroczu 1972 roku podjętych zadań. Meldunki przyjęli: wiceprezident wojewódzkiego WRN w Poznaniu Bolesław Stachowiak i przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW w Poznaniu Józef Seibisz. W całej Wielkopolsce działało 1.036 hufców, skupiających 22.715 osób, zatrudnionych w rolnictwie, budownictwie, leśnictwie, gospodarce komunalnej, komunikacji i przemyśle.

Junacy zasłużyli się, likwidując skutki pożaru w „Stomilu”, gdzie przepracowali 1.388 roboczogodzin, oczyszczając stawy infiltracyjne na ujściu wody dla Poznania, budując i naprawiając 38,4 km dróg lokalnych i gromadzkich, biorąc udział w pracach budowlanych i melioracyjnych na wsiach, sadząc drzewka i krzewy w lasach (125.770 sztuk) itp.

Ponadto w ramach tegorocznej akcji letniej „OHP-72” dziewczęta i chłopcy ze szkół licealnych i zawodowych Wielkopolski i przeprowadzili 404.871 roboczogodzin w rolnictwie, przemyśle spożywczym, transporcie, leśnictwie, budownictwie. (mb)

Sztaby wojskowe także po południu

Wojewódzki Sztab Wojskowy w Poznaniu komunikuje, że wszystkie terenowe sztaby wojskowe województwa i miasta Poznania przyjmują w sprawach związanych z powszechnym obowiązkiem obrony w każdy poniedziałek w godzinach od 15 do 18.

Jeśli poniedziałek jest dniem ustawowo wolnym od pracy, przyjęcia odbywają się w dniu następnym. (na)

Komunikat MO

Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej w Lesznie, woj. poznańskie poszukuje Antoniego Janca s. / Franciszka i Antoniny, urodzonego 3 czerwca 1953 roku w Pleszewie, ostatnio zamieszkałego w Lesznie przy ul. Lipowej nr 26.

Rysopis poszukiwanego: wzrost ok. 180 cm, silnej budowy ciała, włosy ciemno blond, gęste, falowane, długie, twarz owalna, czoło niskie, oczy niebieskie, brwi łukowate ciemne, nos średni, prosty, szeroki, usta średnie, grube, broda okragła, wystająca, może mieć mały wąsik.

Wymieniony podejrzany jest o dokonanie zabójstwa. Prokurator powiatowy w Lesznie poszukuje go listem gończym.

Osoby, które znają miejsce pobytu poszukiwanego lub mogą udzielić jakichkolwiek informacji o nim, proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Powiatowej MO w Lesznie osobiście lub telefonicznie na numery telefonów: 308, 330 i 07 lub o powiadomienie najbliższej jednostki Milicji Obywatelskiej.

Jednocześnie ostrzega się, że za ukrywanie lub udzielanie pomocy poszukiwanemu grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

Przed jubileuszem 50-lecia ZSRR

W związku z nadchodzącą 50 rocznicą utworzenia Związku Radzieckiego, na terenie Wschodniowskiej Wystawy Osiągnięć Gospodarki Narodowej ZSRR trwają intensywne przygotowania do tego jubileuszu. Zorganizuje się w sumie 170 ekspozycji ogólnych i specjalistycznych, obrazujących dorobek gospodarczy i kulturalny 15 republik związkowych.

Niektóre wystawy można oglądać już teraz. Np. w pawilonie „Centralnym” dużym zainteresowaniem cieszy się ekspozycja zatytułowana „Niezlomny sojusz wolnych republik”. Główne miejsce zajmuje tu wielka mapa świetlna, przedstawiająca potencjał gospodarczy różnych rejonów kraju.

Specjalna ekspozycja poświęcona jest Taszkientowi, nazwanemu miastem przyjaźni na rodów ZSRR, bowiem w jego odbudowie po trzęsieniu ziemi brały udział wszystkie republiki radzieckie. (PAP)

Gdzie są jeszcze miejsca noclegowe?

Polska wczasowa nad morzem i w górach

Sezon urlopowy w pełni. Wielkie „kombinaty” wczasowo-wypoczynkowe — Sopot, Międzyzdroje, Zakopane — stają się codziennie widowiskiem batalii o nocleg, miejsca w restauracji, skrawek plaży na plaży. Jak wygląda w chwili obecnej sytuacja nad morzem i w górach? Oto wyniki błyskawicznego rekonesansu korespondentów PAP.

Szczecińskie hotele wypełniło nie do ostatniego miejsca. Rezerwacje przyjmuje się dopiero na koniec lipca i pierwszy tydzień sierpnia. Istnieje jedynie możliwość uzyskania niewielkiej liczby miejsc noclegowych w campingu PTTK.

O zupełnym braku miejsc dośnożą ze Swinoujścia. Niewielką liczbą prywatnych kwatery dysponuje kąpielisko morską w Międzyzdrojach. Ok. 100 wolnych miejsc pozostało jeszcze w Trzebieży.

Zwiększony ruch turystyczny notuje się w woj. koszalińskim. Niewielkie rezerwy bazy noclegowej zachowały się jedynie w Kołobrzegu, Międzyzdrojach i Słupsku i okolicy.

W 100 procentach zajęta jest baza noclegowa woj. gdańskie go.

Nieco lepiej sytuacja przedstawia się w Polsce południowej.

5 bm. otwarto we Wrocławiu międzynarodowy hotel studencki „Almatur” na 600 miejsc noclegowych. Biuro Obsługi Turystycznej „Śnieżnik” w Kłodzku przyjmuje rezerwację miejsc od 15 bm. Na terenie woj. katowickiego wolnymi miejscami w kwaterach prywatnych dysponują pięknie położone wsie letniskowe: Ustroń — 40 miejsc, Wisła — 10, Brenna — 50, Istebna — 200, Koniaków — 100, Jaworzynka — 70.

W Krakowie są jeszcze wol-

Morze Białe — cieplejsze od Morza Czarnego

Od kilku tygodni w centralnych i północnych rejonach europejskiej części Związku Radzieckiego występują niezwykle upały. Np. w Rostowie nad Donem tegoroczny czerwiec był najgorętszy od czasu rozpoczęcia obserwacji meteorologicznych. W Stancji Wieszenskaja temperatura osiągnęła 40 stopni, bijąc o 2 stopnie absolutny rekord dla tych okolic.

Rekordowe temperatury, zanotowano również w lipcu. Najwyższa temperatura w rejonie Murmańska przekroczyła absolutną temperaturę maksymalną, aż o 4 stopnie, osiągając 37 stopni. W Leningradzie i Archangielsku zanotowano również absolutną maksymalną temperaturę — 34 stopnie. Temperatura wody Morza Białego osiągnęła 25 stopni, przewyższając temperaturę wody w Morzu Czarnym. PAP



Na Złoty Młodych Przdowników Pracy i Nauki w Łodzi pojeździe także grupa najlepszych poznanych studentów — reprezentantów niewielkiego liceum, lecz jakże skądinąd istotnego środowiska młodzieży. To przecież ono w niedalekiej przyszłości stanowić będzie inteligencję naukowo-techniczną i humanistyczną. Z niego właśnie wyłonią się ludzie, którzy zajmą odpowiedzialne stanowiska w gospodarce i którzy reprezentować będą przodującą myśl społeczną. Przyszłość kraju: etap rewolucji naukowo-technicznej, w dużej mierze zależy od przygotowania tej grupy młodych ludzi.

Z okazji Złoty Młodych chcemy im poświęcić kilka refleksji. Swymi uwagami dzieli się przewodniczący Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich w Poznaniu — Jerzy Stefański.

— Uchwała VI Zjazdu ZPPR — zwracamy się do rozmówcy — wniosła pewne nowe kategorie do naszego sposobu myślenia o młodym pokoleniu. Sprzeciwiała obowiązkowi i zadaniom dla młodych i ich organizacji. Co Pan uważa za najważniejsze w odniesieniu do środowiska studenckiego go?

— Zaczęć może od przekor-nego i, zdawałoby się, oczywistego zastrzeżenia. Młodzi muszą być przede wszystkim skromni. Muszą sobie uświada-miać, że obowiązują ich te same elementarne powinności, co wszystkich ludzi: uczciwość, rzetelność, zdyscyplinowanie, pracowitość, zasady moralne. Dotyczy to także studentów, a zwłaszcza członków naszej organizacji.

Co uważam za najważniejsze dla środowiska studenckiego, ZSP, a także uczelni, w reali-

zowaniu aktualnej linii działania partii? Przygotowanie absolwenta do życia. Chodzi tu zarówno o przygotowanie zawodowe — poprzez dobrą naukę, jak i obywatelskie. W praktyce zwraca się uwagę raczej na to pierwsze: na przekazanie studentowi określonej wiedzy fachowej. Sprawę przygotowania do życia obywatelskiego niekiedy nawet zaniedbywano. A chodziłoby tu o wyrobienie poczucia odpowiedzialności, o umiejętność kierowania się w myśleniu i działaniu kategorią dobra społecznego jako najwyższą wartością. Przecież od tego zależy, co zrobi student — przyszły samodzielny obywatel, ze swoją wie-



dzą. Absolutnie nie można oddzielić spraw wychowania od dydaktyki.

— Czy ZSP ma jakiś określony program oddziaływania na młodzież studencką w tym właśnie kierunku?

— Program ten nazywa się „Kadry dla przyszłości”. Ma on każdego studenta z osobą na wytyczyć osobisty cel jego pobytu i nauki w szkole wyższej. Ma stworzyć określoną wizję, dać odpowiedź na pytanie: jaki powinienem być po studiach? Jak postępować, aby osiągnąć wartościowy społecznie wzorzec osobowy? Jego ważne elementy to krytycyzm i samodzielność myślenia, nawyk samokształcenia i doskonalenia wiedzy zarówno ogólnej, jak i fachowej, umiejętność praktycznego wykorzystania tej wiedzy.

— „Kadry dla przyszłości” są programem adresowanym, jak sądzę, nie tylko do środowiska studenckiego. Za przygotowanie absolwentów odpowiedzialne są przede wszystkim uczelnie.

— Dlatego nasz program trzeba rozumieć również jako zbiór postulatów dla szkół wyższych. Ich wielkie osiągnięcia w ciągu ostatnich czterech dekad są bezsporne. Niemniej jednak nie ze wszystkim można się w nich zgodzić. Trzeba zdecydowanie unowocześnić metodę nauczania i wychowania. Bez współpracy ze strony uczelni nasze wymagania w ramach „Kadr dla przyszłości” wobec studentów mają się z celem. Nie należy do rzadkości przekazywanie im wiedzy przestarzałej, nieciekawej — metodami o wątpliwej skuteczności i bez troski o praktyczne wykorzystanie tej wiedzy. Uczelnie nie zawsze żąda od studenta wykazania się samodzielnością myślenia, inteligencją, umiejętnością rozwiązywania niestereotypowych zadań — czyli tego wszystkiego, co w życiu dorosłym, zwłaszcza na odpowiedzialnym stanowisku, bywa najpotrzebniejsze. Obecny system ocen nie stanowi należytego obrazu wartości studenta. Przekonałbym się o tym, dokonując choćby w ramach „Kadr dla przyszłości” przeglądu wyników nauczania reprezentatywnych grup studentów. Podczas indywidualnych rozmów powtarzało się np. stwierdzenie, że „nie warto sił się na dobre oceny”. Co godzi, moim zdaniem, raczej w system ocen, niż świadczy o braku ambicji u studentów.

Zależy nam głównie na wychowaniu ludzi z charakterem, którzy bez względu na wszystko realizują swoje wartościowe społeczne cele. Tacy powinni być przede wszystkim działacze ZSP. Tym kryterium kierowaliśmy się, wybierając najlepszych na Złoty Przdowników.

Rozmawiał: MARCIN BAJEROWICZ

M. S.

Absolwent fachowcem i obywatelem

Wywiad z przewodniczącym RO ZSP w Poznaniu — Jerzym Stefańskim

Żywności będzie przybywać

WIELKO POLSKA GOSPODARNA

186 zakładów różnych branż bierze udział w tegorocznej edycji naszego konkursu „Wielkopolska Gospodarna”. Celem tego konkursu — którego organizatorem jest redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” przy współudziale Rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu, WKZZ i NOT — jest zmobilizowanie załóg zakładów pracy do obniżenia kosztów wytwarzania, zwiększenia produkcji artykułów rynkowych, poprawy gospodarki materiałowej itp. Ocenią ją również działalność stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT oraz rad zakładowych.

Wśród około 200 zakładów różnych branż, które w tym roku zgłosiły swoją chęć udziału w naszym konkursie „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA”, sporą grupę stanowią przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego. To zrozumiałe, bo właśnie w naszym regionie przemysł ten jest silnie rozwinięty. Nie znaczy to jednak, że zapewniamy nam wszechstronne zaopatrzenie rynku.

Wiele jest jeszcze do zrobienia. Część tych spraw zamierzają niektóre załogi rozwiązać m. in. przez realizację zadań podjętych w ramach naszego konkursu „Wielkopolska Gospodarna”. Oto jak przedstawiają się atuty konkursowe trzech wielkich poznańskich producentów żywności: Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej, Woje-wódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego i Wielko-polskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych. A więc mleko, mięso i piwo.

Brak rąk do pracy

Nowa poznańska mleczarnia umiejscowiona na Dębcu, pracuje na „wysokich obrotach”. Osiągnięta tu jest wysoka wydajność technologiczna, znacznie wyższa od tej, którą określa się zwykle jako moc projektową. Dla przykładu projektanci przewidzieli maksymalną możliwość butelkowania dziennie 80 tys. litrów mleka i 10 tys. litrów śmietany, a na Dębcu rekordy rozlewu tych dwóch płynów wynoszą odpowiednio: 143 tys. i 29 tys. litrów. A robi to bardzo uszczuplona załoga. Codziennie brakuje kilkanaście par rąk do pracy.

— Mimo ciągłych kłopotów kadrowych — mówi dyrektor Wiktor Górny — nie tylko wykonujemy plany, ale jeszcze systematycznie zwiększamy

produkcję. Utrzymanie tego tempa jest głównym zadaniem jakie sobie stawiamy w ramach konkursu „Wielkopolska Gospodarna”. W ciągu pięciu pierwszych miesięcy wyprodukowaliśmy więcej niż w ubiegłym roku: twarogów homogenizowanych o 34,5 procent, lodów ze znakami jakości (waniliowe, truskawkowe, kakao-kawowe) o 2,4 procent i napojów mlecznych (kefir, jogurt, maślanka, polkrem) o 5,9 procent. Ten ostatni napój to nasza nowość. Przygotowujemy go z mleka lub maślanki. Jest to napój podobny do kefiru lecz mający mniejszy „skrzep” i krócej dojrzewający, co znacznie skraca czas jego produkcji. W tym roku chcemy wyprodukować 50 tys. litrów polkremu i 52,5 tony lodów karmelowych, które są drugą naszą nowością.

W ramach akcji „20 miliardów” załoga mleczarni wyprodukowała dodatkowo 100 ton lodów i 300 ton twarogów homogenizowanych (kubkowych).

Sporo nowości

W Zakładach Mięsnych dyrektora Bolesława Bieńkowskiego (d/s produkcji) i Kazimierza Świńskiego (d/s ekonomicznych) także narzekają na brak ludzi do pracy. Toteż często nie docenia się pracy uszczuplonej załogi (m. in. rzeźni poznańskiej), a przecież gdy trzeba — pracują także w niedzielę. Daje to wyniki. Zobowiązanie w ramach „20 miliardów” zostało już w 100 procentach wykonane. Wyprodukowano ponad 450 ton wędlin i ponad 40 ton szynki w puszkach o wartości 23,6 mln zł. Z nadwyżką 8,3 procent wykonane zostały też zadania produkcyjne przewidziane na pierwsze półrocze. Ponadto planowana produkcja ma wartość 73 mln złotych.

Poprawiła się jakość wyrobów — o 60 procent zmalała liczba reklamacji. Nowości technologiczne, to wprowadzenie do produkcji poszukiwanych przez gastronomię konserwowanych wędlin bezosłonowych oraz nowa metoda selekcji mięsni przy produkcji szynki konserwowej, co umożliwiło zwiększenie ich produkcji.

Kosztom rezygnacji z pewnych pomieszczeń pomocniczych rozszerzono dział wędlin w Wytwórni Eksportowej

oraz magazyny wędlin i mięsa. W punkcie wydawania mięsa wprowadzono też chłodzenie. Trwają przygotowania do rozpoczęcia nowych dostaw do sklepów.

Wiecej „Grodziszka”

Wielkopolskie browary zwiększają w tym roku znacznie wartość produkcji, bo o 26,6 mln. złotych w stosunku do roku ubiegłego. Zwiększył się rozlew piwa butelkowego o 30 000 hl. Wiecej będzie piwa grodziskiego — 29 000 hl (w ub. roku 15 000). Podwojono produkcję tego ostatniego gatunku piwa stała się możliwa, dzięki zastosowaniu ciekawego wniosku racjonalizatorskiego ze słodowni. Zespół w składzie mgr Tadeusz Cofta, mgr Wojciech Kołodziejczak i Jerzy Antkowiak opracował metodę pozwalającą na znaczne skrócenie cyklu słodowania.

— Istota tego pomysłu — mówi dyrektor mgr inż. Tadeusz Kaczorowski — polega na wprowadzeniu zrasznia jęczmienia zamiast jego stałej kąpieli w wodzie. Dzięki temu następuje pełniejsze natlenienie jęczmienia i przyspieszenie kielkowania. Zmniejsza się też o 70 procent zużycie wody. Ten sam zespół wspólnie z inż. Edwardem Stambem przygotowuje dalsze ulepszenia (kielkowanie i suszenie jęczmienia w jednej skrzyni) co pozwoli na intensyfikację produkcji.

Co jeszcze nowego w browarach? Adaptowano niewykorzystane pomieszczenie w Wolsztynie i Smiglu na rozlewnię piwa grodziskiego. Szybko, bo w ciągu miesiąca, wybudowano w Poznaniu wieżę, w której uruchomiono nową linię do rozlewu piwa. Nowość tego sezonu to także — napój Tonic Water, którego produkcję (1000 hl) uruchomiono w Smiglu.

Odwiedziny u trzech czołowych poznańskich dostawców żywności, utwierdziły nas w przekonaniu, iż załogi tych zakładów obrały właściwą drogę, chcąc osiągnąć sukces w naszym konkursie „WIELKO-POLSKA GOSPODARNA”. Postawiono na maksymalne zwiększenie produkcji, tak aby zaspokoić ciągle wzrastające zapotrzebowanie rynku. A tego przecież od dostawców żywności oczekujemy: obfitego i różnorodnego zaopatrzenia naszych sklepów spożywczych.

MAREK PRZYBYLSKI

TELEWIZJA

Dobra publicystyka filmowa

Telewizja pokazała nam dwa filmy z czerwcowego Festiwalu Krawców. Filmy dokumentalne „Hydrobudowa” Ewy Próg i „Ojcowie miasta” Danuty Hallad. Obejrzałem je z zainteresowaniem zarówno ze względu na dobrą robotę reżyserską, jak i na tematykę. Obejrzałem je z zainteresowaniem również z powodu, że autorzy, zarówno reżyserki, jak i autorzy, zanurzyli się głęboko w naszą współczesność, co nie często zdarza się w polskim filmie.

W „Ojciech miasta” zobaczyliśmy, jak realizuje się na codzień demokracja socjalistyczna. Rada narodowa czyli ojcowie miasta w działaniu. Mało efektowne to działanie, bo i to, czym się dysponuje też nieźbyt efektowne. Tu nie operuje się milionami. Najwyżej setkami tysięcy zł. A co to znaczy gdy idzie o budowę domów mieszkalnych wiadomo. Tymczasem do obdzienia liczna gromada. I jak tu wybierać, gdy każda zainteresowana mieszkaniem jest w sytuacji rozpaczliwej? A przecież wybrać trzeba. Stajemy razem z rąkami w sytuacji tych, co decydują. Oglądamy te zaplakaną kobietę, te dzieci i te rozwalające się mieszkania, w których żyją. I słuchamy dyskusji radnych, wyrażających racje poszczególnych wnioskodawców. Z wielką rozważnością, uczciwością rozważają sytuację. Szukają rozwiązań tymczasowych i trwałych. Aby było sprawiedliwie. Dobra lekcja praworządności i demokracji.

Film „Hydrobudowa” pokazuje nam budowę wielkiej zapory. Wyłaszczanie ludzi z gospodarstw położonych na terenach przeznaczonych na zalanie wodą. Jak trudne to sprawy. Bo kilkukrotnie mieszkanie w nowych blokach w mieście — marzenie tylu mieszkańców — nie jest dla tych ludzi cudownym rozwiązaniem. Oni boją się miasta, woleliby zostać na wsi. Ale sprawa główna filmu to ludzie budujący zaporę. Jak przeżywają długie rozstanie z rodzinami, jaką za to otrzymują rekompensatę, jak wygląda współpraca i współżycie inżynierów i robotników, jak przeżywałąją razem trudności z dotrzymaniem terminu realizacji? Sprawy te pokazane w sposób niebanalny, ogląda się je z ciekawością, angażując się po jednej czy drugiej stronie.

W sumie widać tu jakiś nowy nurt polskiego filmu dokumentalnego, nurt angażujący się mocno w naszą rzeczywistość, ukazujący ją w całej prawdzie i skomplikowaniu. Po obejrzeniu tych filmów jesteśmy bogatsi w wiedzę o dzisiejszej Polsce, a jednocześnie bogatsi w doznania estetyczne — np. kapitalne zdjęcia w filmie „Hydrobudowa” — których oba filmy dostarczają niemało.

M. S.

Kiedy rozeszła się wiadomość, że powiatowa organizacja ORMO w Nowym Tomyślu po raz trzeci z rzędu zdobyła proporzec przez chodni Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz miano najlepszej w Wielkopolsce — dla wielu było jasne, że podjęte w 1970 roku zobowiązanie zostało w pełni zrealizowane. Uczucie radości z sukcesu mieszało się z dumą. Dzisiaj o zdobitych laurach mówi się jak o czymś oczywistym, o czymś, co musiało nastąpić.

Wszystko zaczęło się 2 lata temu, kiedy to na uroczystości podsumowania pracy za rok 1969 oraz wręczenia proporca przechodniego — pado zobowiązanie: zdobytego proporca nie oddamy. ORMO-wcy zdawali sobie sprawę, z tego, że tylko rzetelną pracą utrzymają zaszczytne pierwsze miejsce.

Komendant Powiatowy ORMO, Franciszek Chaladus mówi:

— Naczelnym zadaniem naszym było i jest zdobywanie zaufania społeczeństwa. Ten cel osiągnie tylko dobra kadra. Stąd troska nasza o nią. Stąd surowa selekcja. W ostatnich trzech latach rozstaliśmy się z wieloma członkami naszej organizacji. Ze obrana droga była słuszną — tego dowodzą wcale nie rzadkie fakty — zwracania się obywateli do członków ORMO o radę i pomoc, faktów pomagania w wykrywaniu przestępstw, liczne podziękowania za pomoc.

Proporzec WK FJN dla nowotomyskiej ORMO

Zdobyli zaufanie

Członkowie ORMO byli gotowi podjąć każde społeczne zadanie. Aby lepiej je spełniać, podzielono samodzielnie jednostki miejskie i wiejskie — na drużyny. Tym zaś przydzielono patronaty nad zakładami pracy, parkami, lasami, miejscami publicznych zbiórek jak kluby-kawiarnie, kina itp. Utworzono drużyny specjalistyczne: do spraw nieletnich, leśną, strażacką i inne. Tak przygotowani organizacja nie nowotomyskiej ORMO-wcy rozpoczęli kampanię o ład i porządek, o spokój.

W pewnym przypadku okazało się, że sygnały pracowników — członków ORMO pomagają w likwidowaniu trudności produkcyjnych, innym razem patrol ORMO uchronił mienie przed kradzieżą. Ludzie w niebieskich beretach uratowali także życie tonącym turystom lub zlikwidowali niebezpieczeństwo groźnego pożaru, chwytając podpalacza lasu na gorącym uczynku. To zaledwie kilka przykładów. Cieszy nas, że nowotomyskie

kroniki milicyjne notują spadek przestępczości.

— Zdajemy sobie sprawę z tego — stwierdza komendant powiatowy ORMO mgr Jerzy Sobiecki — że dzisiaj bez pomocy członków ORMO, trudno sobie wyobrazić zapewnienie ładu i porządku w czasie wielu masowych imprez.

W swej działalności dużo uwagi poświęca ORMO młodzieży. Przy Powiatowym Sztacie w Nowym Tomyślu powołano do życia Poradnię Społeczno-Wychowawczą. Do niej kieruje się młodzież moralnie zaniedbana. Tu, w konsultacji z socjologiem, podejmowane są decyzje o dalszym postępowaniu. Utrzymywana jest także współpraca z terenowymi opiekunami społecznymi, przeprowadza się rozmowy z rodzicami.

Członek ORMO — kierowniczką specjalnej grupy do spraw nieletnich, Danuta Krawczyńska informuje nas: — Nasza żeńska drużyna — w większości w jej skład wchodzi pracownice Zakładów Odzieżowych „Romeo” w Zbąszyniu — wzięła za cel swego działania opiekę nad młodzieżą z tak zwanego marginesu. Współdziałamy ze szkołami, opiekunami społecznymi a także rodzica-

mi, z których wielu dziękowało nam za pomoc w wychowaniu dziecka. Małe liczby wykroczeń młodocianych; do najbliższych należałyby niegdyś kradzieże. W roku bieżącym zanotowaliśmy zaledwie 2 takie przypadki.

Sporo też robią członkowie ORMO dla zapewnienia bezpieczeństwa ruchu kołowego. Do stałego programu należą wykłady na ten temat dla młodzieży szkolnej. Wykłady kończą się egzaminami i wydaniem kart rowerowych. Wydano ich do tej pory ponad 1000.

Mocną stroną działalności nowotomyskiej organizacji ORMO jest krwio dawstwo. W 5 bankach krwi zdeponowano wiele litrów życiodajnego, bezcennego leku. Liczba krwiodawców sięga 480. W szeroko pojętej służbie dla regionu i społeczeństwa także nie zabrakło ORMO-wców: w pracach rad narodowych, w masowych organizacjach, w prowadzonych akcjach czy kontynuowanych czynach społecznych. Dodatkowym bodźcem w uzyskiwaniu jak najlepszych wyników było współzawodnictwo, pro-

wadzone pomiędzy jednostkami organizacyjnymi. Po zakończeniu pracy zawodowej ORMO-wcy nakładają mundur i niebieski beret, pełniąc swe społeczne powinności.

Bywało, że wracając do domu późnym wieczorem lub zgola o świcie. Wspomina to weteran ORMO-wskich szeregów Franciszek Kucharski — robotnik Fabryki Narzędzi Chirurgicznych, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, m. in. za zasługi w szeregach ORMO. On pamięta jeszcze zbrojne starcia w czasie likwidacji bandy Lechickiego w nowotomyskich lasach. Jemu, weteranowi ruchu robotniczego, przydziela się jeszcze dziś najbardziej odpowiedzialne zadania.

Takich członków, wypróbowanych w wielu akcjach, ofiarnych i wyczułonych na ludzkie sprawy posiada nowotomyska organizacja ORMO sporo. Nic więc dziwnego, że pozyskała ona zaufanie społeczeństwa. Proporzec Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, zdobyty już na stałe jest dobitnym potwierdzeniem.

HENRYK KAMZA

W jubileuszowym roku z wycieczką do Kraju Rad

W ubiegłym roku, w listopadzie, została między Polską a Związkiem Radzieckim podpisana umowa o dalszym rozszerzeniu wzajemnej współpracy w zakresie rozwoju turystyki. Porozumienie to podkreślało rolę, jaką odgrywa bezpośrednie kontakty obywateli obu państw w coraz ściślej ugruntowywaniu przyjaźni między narodem polskim a narodami ZSRR.

Ostatnio, w końcu czerwca, w Warszawie na roboczo zawarli i podpisywali wieloletnią umowę: radzieckie biuro turystyczne „Intourist” i Zjednoczenie Przedsiębiorstw Turystycznych „Orbis”, skupiające PTTK, „Gromadę”, „Sports-Tourist”, „Turysta”, PZMot oraz Polskie Biuro Podróży „Orbis”.

Zanim przedstawimy, co radziecki „Intourist” proponuje polskim wycieczkowiczom (bo o tym chcemy poinformować w niniejszym artykule) — kilka liczb, obrazujących rozmiar dotychczasowych kontaktów turystycznych polsko-radzieckich:

W 1971 r. — z wszystkich narodowości, które odwiedziły Związek Radziecki — Polacy stanowili największą grupę. Przebywało nas w Kraju Rad — bagatela — 403 325 osób, co w ogólnym bilansie przybyłych w ubiegłym roku do ZSRR turystów wynosi prawie 20 procent. W tym czasie Polskę odwiedziło 300 000 obywateli radzieckich.

Wycieczki z Polski mają do wyboru ponad 50 tras turystycz-

nych, wiodących przez atrakcyjne rejony ZSRR i przez około 50 głównych miast. Oprócz metropolii, jak Moskwa, lub Leningrad, „Intourist” oferuje zwiedzenie miast Białorusi, Ukrainy, Litwy, Łotwy, pobyt na Krymie, w Gruzji, a także w republikach zakaukaskich i w Azji Środkowej. Na Krymie buduje się na przykład specjalne centrum wypoczynkowe, przeznaczone dla przybyszów z Polski. Wiele tras turystycznych wyposaża się w hotele, campingi i tym podobne urządzenia, inwestując w bazę turystyczną wielomilionowe kwoty rubli.

Warto też nadmienić, że do 1975 roku w 30 miastach powstanie około 40 dużych obiektów dla wycieczek i indywidualnych turystów. W okolicy Soczi, Jałty, Suchumi i Odessy planowana jest budowa nowych kompleksów, z których każdy pomieści od 5 do 15 tysięcy osób.

Spśród szczególnie atrakcyjnych propozycji „Intourist” warto przytoczyć na przykład podróże wodolotem po Morzu Czarnym z Soczi do Noworosijska, gdzie program pobytu przewiduje nie tylko zwiedzenie zakładów przemysłowych i zapoznanie się z historią tego miasta wraz z rewolucyjnymi tradycjami jego mieszkańców, ale również ... degustację słynnych tamtejszych win.

Inna oferta — to wypocznik w zimowych miesiącach w Soczi, z kąpielami w krytych basenach z morską wodą; wy-

cieczki po Wybrzeżu Czarnomorskim, zwiedzanie plantacji herbaty itp.

Z myślą o turystach zagranicznych, których interesują sprawy kultury, utworzono w Moskwie Centrum Kulturalne, zlokalizowane w wynajętych na ten cel na okres wakacyjny pomieszczeniach Moskiewskiego Teatru Estrady. Można się tam zapoznać z różnymi kierunkami sztuki, m. in. poszczególnych republik Związku Radzieckiego.

★

Z okazji obchodzonej w bieżącym roku 50 rocznicy powstania Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, „Intourist” oferuje polskim wycieczkom cztery dodatkowe trasy specjalne nazwane „jubileuszowymi”. Oto one:

● Moskwa — Kijów — Kiszyniów — Mińsk;

● Moskwa — Tbilisi — Erewań — Baku — Kijów;

● Moskwa — Wilno — Ryga — Tallin — Leningrad;

● Moskwa — Aszchabad — Duszanbe — Samarkanda — Taszkient — Frunze — Alma Ata — Moskwa.

Z zestawu wymienionych miejscowości wynika, że rzeczywiście jubileuszowe trasy „Intourist” wiodą przez szczególnie interesujące kraje ZSRR i uczestnikom wycieczek dostarczą niecodziennych wrażeń.

Na zakończenie informacja bardzo istotna: w okresie od października do grudnia bieżącego roku „Intourist” udziela uczestnikom wycieczek na wymienionych trasach jubileuszowych 15-procentowej zniżki. Indywidualne i zbiorowe zapisy na te wycieczki przyjmuje: Polskie Biuro Podróży „Orbis”, PTTK, „Sports-Tourist”, PZMot, „Gromada” i „Turysta”.
Z. K.

Współczesna proza

Piękna to i konsekwentnie od paru lat prowadzona seria. Dzięki niej czytelnicy PIWu czytelnicy polski ma możliwość bezpośredniego śledzenia ciekawszych osiągnięć współczesnej prozy na świecie, osiągnięć, które pozwalają równolegle śledzić poziom i rozwój naszej literatury. Rocznie ukazuje się około dwudziestu pozycji, co stanowi już przegląd wcale reprezentatywny. Niektórymi z tych książek chciałbym dzisiaj się zająć.

Dobrze, że docierają do nas w tak szerokim rozstanie tematycznym książki pisarzy NRF, zezwala to bowiem na bliższe, a zarazem głębsze wniknięcie w problem drażące tamtejszą psychikę społeczną, „Cieplarnia” Wolfganga Koeppena (przekład Edyty Sicińskiej), to powieść szczególnie zacięta, wciągająca poprzez swój temat, mianowicie próbę analizy procesu narodzin NRF, tendencji tam krążących się, żywych wciąż w wielu kołach eksperymentu. Autor, znany już ze swej doskonałej powieści „Śmierć w Rzymie”, za bohatera przyjął parlamentarzystę, byłego emigranta, człowieka o idealistycznym widzeniu świata, nie umiejącego w pogmatwanej i mętnej rzeczywistości powojennych Niemiec odnaleźć własnego miejsca, co musi prowadzić do dramatu.

Martin Waiser jest pisarzem średniego pokolenia. Jego również zafascynowała wizja samotnika szukającego pełni wiedzy o świecie i poprzez bohatera, Kisteleina, w powieści „Jednoróżec”, podjął się próby nazwania tego świata. Bohater, zamierzający pisać książkę o miłości, nie może w szukaniu jej obrazu uwolnić się od naporu spraw polityki i ekonomiki, prezentowanych przez świat zachodnioeuropejskiej burżuazji. Dehumanizacja, płytkość, gra pozorów, generalna wyprzedaż wszelkich wartości, z miłością łącznie, osaczają bohatera, przerażają go, przemieniają dotychczasowy próbie wartości.

Inny klimat stosunku do człowieka, nie wiwisekcji, jak omawiali autorzy zachodniemiędzy w swych książkach, ale zrozumienia i wiary w dobro w ludziach, prezentuje jeden z czołowych pisarzy flamandzkich starszego pokolenia, Gerard Walschap, w tomie — „Małżeństwo. Celibat” (przekład Jadwigi Oleśkiej), mieszczącym dwie niezależne od siebie powieści, podporządkowane jednak wspólnym kryteriom etycznym. Autor stara się ukazać te motywy, które wpływają na uszlachetnianie postaw człowieczych, wiodą ku dobru. W powieści pierwszej

czynnikiem wiodącym ku odmiennie wewnętrznej staje się dla egoistycznego bohatera jego żona, charakter szlachetny, o silnym poczuciu prawości. „Celibat”, to szczególnie w pomysłach opowieść o człowieku napoty normalnym, dla którego czynnikiem odrodzenia się i uszlachetnienia jest własne kalectwo i zaznawanie cierpienia.

Ucieszy na pewno czytelników wieść o nowej powieści szeroko znanego u nas kirgiskiego pisarza, Czilingiza Ajmatowa — „Biały statek” (przekład — doskonały — Marty Okółów-Podhorskiej).

Z książką na ty

Jest to przeurocza opowieść, jak sam autor określa „bajka i niebajka”, pełna liryzmu i głębi, o porzuceniu dzieci, chłopcu, żyjącym w dzikim, górzystym kraju, w lesniczówce skrytej w górach San-Tasz. W prymitywnym otoczeniu chłopak, szczególnie wrażliwy, bogaty w poetycką wyobraźnię, nie rozumie własnego środowiska i przez nie także jest nierozumiany. Ucieczką zostaje świat złudzeń, baśniowy, rozdręgany barwami, zaludniony zwierzętami i osobliwymi stworami, zawsze życzliwy, przyjazny, serdeczny.

Nowy, zwarty tom opowiadań Jurija Trifonowa — „Zamiana” (przekład Janiny Dziarnowskiej) znów, jak przeważnie u tego autora, wprowadza w ulubiony przez niego obszar Środkowej Azji, zwłaszcza zaś Turkmenii, gdzie surowość przyrody

znajduje odbicie w kształcie psychiki i w postawach ludzkich. Te właśnie postawy tro-pi Trifonow poprzez szere-kę, urozmaiconą galerię postaci, bardzo prawdziwych, pełnych życia, biorących je całą garścią, ale i z siebie umiających życie dać wszystko. Autora interesuje kwestia próbieży moralnych w ludzkim postępowaniu, będąc bardzo pobłażliwy, jednocześnie stawia pewne granice, poza którymi ta pobłażliwość się kończy i wtedy osad staje się surowy i bezkompromisowy.

Bardzo osobliwy klimat mają opowiadania argentyńskie go pisarza, nazwiskiem Jorge Luis Borges, zebrane w tomie „Fikcje”. Autor jest profesorem uniwersytetu, członkiem Argentyńskiej Akademii Literatury, dyrektorem Biblioteki Narodowej. Do dać warto, iż studiował w Europie, wiele podróżował, wydawał i redagował pisma tak literackie jak naukowe. Informacja ta wydaje się konieczna dla zrozumienia zakresu wiedzy i zainteresowań reprezentowanych przez autora, a uwydatniających się także w rozmałości tematycznej utworów zamieszczonych w tomie. Od studiów nad psychiką ludzką, przez naukową fantastykę, po swoisty kryminał. Od nader realnego obrazu rzeczywistości po poetycką zwięzłość, od wsparcia o dorobek ogólnoludzkiej literatury po pozorny prymityw sięgający do tradycji ludowych. Zarazem wszystko to jest świetnie osadzone w klimacie iberoamerykańskim. Niektóre opowiadania są perełkami noweliści, wszystkie na pewno przemawiają do czytelnika.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

PONIEDZIAŁEK

1 17.10 — „Echo stadionu”: 17.35 — „Fotoreporter wojenny”: polski film dok. („Tele-Aru”); 17.55 — „Eureka”: 18.35 — „Drogami współczesności”: 20.05 — Letni Przegląd Teatru TV Thornton Wilder „Nasze miasto”. Reżyseria — Jerzy Gruza; 22.05 — „Zmiana warty nad Sekwaną” — program publicystyczny; 22.35 — Chopin i Rachmaninow w interpretacji pianisty Edwarda Auer.

WTOREK

1 10 i 20.10 — Kino Interesujących Filmów — „Cudotwórca”, film fab. produkcji USA; 16.55 — Film krótkometrażowy; 17.15 — „W sprawie opinii”: 17.45 — Telewizyjny Ekran Młodych; 21.50 — „Teatr na trasie” — reportaż filmowy. 2 17.55 — „Militaria, obronność, nowoczesność”: 18.25 — „Gimnastyka spinowa” (ze światła fizyki); 18.45 — „Człowiek i pogoda” („Medycyna i Ty”); 20.05 — Przemówienie Ambasadora Iraku z okazji święta narodowego; 20.15 — „Telewizyjny Atlas Świata”; 20.45 — Klub Dobrych Roboty; 21.30 — „24 godziny” (kolor); 21.40 — „Dom nad Odrą” — pieśni kompozytorów polskich śpiewa Chór Politechniki Szczecińskiej; 22 — „Mały słowniczek Kina Wersji Oryginalnej”; 22.10 — Kino Wersji Oryginalnej — „Arsen Lupin”.

ŚRODA

1 10 i 20.10 — „Kobieta w bieli” — odc. 1 franc. filmu seryjnego wg powieści Wilkama Collinsa; 16.55 — Teleferie: „Czas w las” (III) i Rosamund Minado” — film Walta Disneya (kolor); 18.15 — „Turystyka i wypocznik”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Drogami współczesności”; 21 — „PKP”; 21.10 — „Światowid — Świat i Polska”; 21.40 — „Mistrzowie batalii”; 21.40 — „Capriccio” z nagrania utworu Chryzostofa Pendereckiego w wykonaniu Wandy Wilkonińskiej (skrzypce) i Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR i TV pod dyktando kompozytora. 2 18 — „Nasze recenzje”; 18.15 — „Z bliska i z daleka” — magazyn kulturalny KDL; 18.45 — „Portret miasta” — OTV Kraków na ekranie; 20.10 — „Wzdłuż i wszerz Europy LOT-em” — teleturizm; 21.10 — „24 godziny” (kolor); 21.20 — „Ratunek z nieba”; 21.50 — „Ślask na ekranie”; 22.40 — „Picasso — wojna i pokój”.

CZWARTEK

1 16.55 — „Magazyn ITP”; 17.10 — „Bieg po zdrowie”; 17.30 — „Sylwetki X Muzy” — Wiesława Mazurkiewicz; 18 — „Poligon”; 18.30 — Film krótkometrażowy; 18.50 — „Drogami współczesności” — 6 lat po rozruchu; 20.15 — „Kto oplakuje doktora” — angielski film fab.; 21.05 — Z cyklu „Perspektywy techniki”; 21.30 — „Sztuka kochania także jest sztuką” — z cyklu „Wieczorny Uniwersytet dla Starszych Panów”. Autor — Pabius Owidusz. 2 17.25 — Dla dzieci — „Wizyta u centaury” — film z serii „Podróże w czasie”; 17.35 — Z wizyta w Kraju Rad „Pamir” — dach świata (kolor); 18.05 — Polski film dokumentalny (kolor); 18.35 — „Lepiej prościej, taniej”; 20.10 — „W skoczkiem stylu” — angielski program rozrywkowy; 20.35 — „24 godziny” (kolor); 20.45 — „Kaukaska branka” — film prod. radz.; 20.05 — „Tema con Variazioni” — film baletowy TVP.

PIĄTEK

1 10 i 21 — „Wesele Boryni” — film TVP z serii „Chłopi” wg powieści Władysława Reymonta.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A
Nr 167 (8829) 15 VII 1972



Reżyseria — Jan Rybkowski (kolor); 16.20 — „Program I proponuje”; 16.55 — Teleferie: „Piate kółko”; 17 — „Czarna chwila” — film z serii „Złamana strzała”; 17.50 — „Teleskop”; 18.10 — „Kraj”; 18.55 — „Lipcowy polonez” — transmisja uroczystego koncertu w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie z okazji 28 rocznicy Manifestu PKWN (kolor); 22.35 — „Między narodowy cocktail”. Wykonawcy: soliści z Polski, NRD, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii oraz Wielki Orkiestra Radia i Telewizji NRD.

2 17.30 — „Wielkanoc” — „Na każdym kilometrze” — bułgarski film seryjny; 18.20 — „Jak ma szynę myśla” (Gawędy matematyczne); 18.55 — Retransmisja uroczystego koncertu z Sali Kongresowej PKiN (kolor); 21.05 — „Uśmiech dla żołnierza” — V Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kołobrzeg 72, program konkursowy (kolor); 22.45 — „24 godziny” (kolor); 22.55 — „Czekam w Monte Carlo” — polski film fab. (kolor i wstawki).

SOBOTA

1 9 — „Ostatnia szansa” — film z serii „Stawka większa niż życie”; 9.55 — Złot Młodzieży Polskiej w Łodzi; 13 — VI Ogólnopolski Festiwal Folklorystyczny w Pleszku; 13.15 — Pieśń i tańcem na Wiślanej Skarpie (kolor); 14 — Dla dzieci — Jan Karnowski „Kasza pod Wiedniem”; Wdowisko Państwowe Teatru Lalek „Te-cza” w Słupsku; 15 — „Pod pomnikiem Chopina” — recital chopinowski w wykonaniu Lidii Grych tołówny (kolor); 15.30 — „Kuznia” — reportaż filmowy; 16 — „Ogłoszenia matrymonialne” — polski film TV (komedia); 17 — Złot Młodzieży Polskiej — uroczystości otwarcia VI Ogólnopolskiego Igrzysk Młodzieży Szkolnej oraz międzynarodowy mecz piłki nożnej ŁKS — Penarel Montevideo (Łódź); 20.15 — „Kwiaty i piosenki dla Lubuskiej Ziemi”; 21 — „Z wizyta u Was”. Scenariusz — Maria Januszkiewicz i Ryszard Kubiak. Reżyseria — Maria Januszkiewicz; 22.20 — „Album Polski” — polski film fab. (kolor).

2 17.25 — „Przez Antypody” — 2 odc. I — „Kamera, ludzie, zdarzenia”; 17.55 — „U Siemionowa”; 18.25 — „Kram z piosenkami” — widowisko muzyczne; 20.15 — „Skarb” — polski film fab.; 22 — „Zaproszenie na bal” — wodewil S. Moniuszki; 22.40 — „Program II proponuje”.

NIEDZIELA

1 7.50 — TV Kurs Rolniczy — „Lato 72”; 8.25 — „Przypomina-my, radzimy”; 8.35 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9 — „Spotkania” — film TVP z serii „Stawka większa niż życie”; 9.55 — „W cztery światła strony” — odc. XVI „Australia” cz. IV; 10.25 — „Gwiazdy Egeru” — węgierski film fab. (kolor); 13.10 — „Przemiany” — magazyn spraw wielkich; 13.40 — Dla dzieci — Jan Wilkowski — „Śluby pańskie” z cyklu „Ula i świat”; 14 — „Szansa” — reportaż filmowy; 14.15 — PKF; 14.45 — „Skrzydlate rytmy” — koncert zespołów artystycznych Wojsk Lotniczych; 15.30 — „Wielka gra” — teleturizm; 16.30 — Estrada Literacka — „Morze i niebo”; Reżyseria — Michał Rośniński; 17 — Odbudowa Zamku Królewskiego — reportaż filmowy. Sce-

nariusz i realizacja — Marta Koryńska; 17.30 — „Przeboje — So pot 71”; 18.25 — „Tele-echo”; 20.10 — „Z gawędą po Warszawie” — program rozrywkowy w wykonaniu harcerskiego Zespołu „Gawęda”; 20.50 — „Ostatni lot Albatrosa” — II odc. filmu seryjnego prod. TV Radzieckiej; 22 — Magazyn sportowy i kronika Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

2 15.50 — „Dobra, mądra, papuga” — Teatrzyk dla przedszkolaków; 16.30 — „Jacy jesteśmy Polacy”; 16.55 — „Melchiora Wańkowicza próba odpowiedzi” (odc. IV); 16.50 — „Zegnajcie przyjaciela” — bułg. film fab.; 18.20 — „Heppy End” (Divertimento) — tekst i reżyseria Jeremi Przybora; 20.10 — „Światło ziemi” — program poetycki z Gdańska; 20.40 — „Nie nowego” — odc. XXI „Lew”, przed kamera Szymon Kobylński; 21 — „Sacha Distel w Olimpi” — francuski program rozrywkowy; 22 — „Od kila po top”; 22.30 — „Opowieści mojej żony” M. Żuławski „Ker”.

CODZIENNIE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.30; Dziennik lub Monitor — 19.30. (b)

ANDRZEJ ZEYLAND

WYSPY SZCZĘŚLIWE

Doprawdy nie miał już dokąd uciekać, jak tylko na Wyspy. Chora matka jako jej główny cel, to było oszukiwanie samego siebie. W gruncie rzeczy był rad, że ciotka Marcja zaopiekowała się matką. To nie znaczy jednak, aby już wtedy gdy go brali z domu, tak myślał. Wtedy naprawdę chodziło mu o mamę. Ale zupełnie coś innego jest bronić matki, choćby pochnąć nożem w jej obronie, a co innego opiekować się chorą dzieć po dniu, noc po nocy i pracować dla niej jako najwykleszy ślusarz czy urzędnik. Od tego to miał go uratować wuj Karol. Nie od ucieczki jako takiej, ale od głupiej ucieczki, prowadzącej do szarego bytowania, żeby potem po kilkudziesięciu latach jakiś blondyn czy szatyn zza biurka miał mu powiedzieć jak wujowi: „Pan jako stary urzędnik na rok przed emeryturą powinien...” może nawet koziołki fikać, co?

O tyle więc miało sens zadać to podchwytliwe pytanie Aniołowi. Albo postawić sprawę szczerze: Co mi pan może dać zamiast ucieczki?

Rozmowa jednak urwała się.

— Skrećmy w prawo! — zawołał Anioł i kazał się im zatrzymać w cieniu przydrożnego kasztana.

— Moi drodzy — spojrzaj znów w pogodne tego dnia niebo — pole, które widzicie przed sobą jest własnością pana Marcina Nalepy. Są to buraki cukrowe. I żeby niczego nie ukrywać przed wami, te buraki muszą najpóźniej za dwa miesiące znaleźć się w cukrowni.

Na wszelki wypadek pospuszczali nosy. Tylko Józek się śmiał. Jest to człowiek stary — mówił o Nalepie. — Stary i samotny, któremu wiek i choroba nie pozwalają dłużej prowadzić gospodarstwa. Rozmowy między panem Nalepą, a dy-

rekcją naszego zakładu są w toku. Pan Nalepa przekazuje majątek na rzecz skarbu państwa i nasz zakład kupuje go. Na to oczywiście potrzeba czasu. Nalepa do niedawna wahał się jeszcze. Rano było z nim najtrudniej rozmawiać. Rano zdawało się mu, że jeszcze dwa takie gospodarstwa obrobi. Dlatego on, Matusik rozmawiał z nim wieczorem. Nalepa w końcu zgodził się. Chodzi tylko o cenę. Te nieoficjalna. No, ale przecież buraki nie mogą czekać, krowy trzeba wydoić, z końmi w pole wyjechać. Najwyższy też czas kisionkę przygotować. Krótko i wężłowało: Zamiast trzy dni w tygodniu objąć się w warsztacie, a w najlepszym wypadku uczyć się ślusarstwa, będą się tutaj przysposabiali do zawodu rolnika. Nie będzie ich do niczego zmuszał. Mogłby, ale nie będzie. Sam ich sobie wybrał. Jeżeli się pomylił, jego to szkoda. A może nie tylko jego. Nie on wymyślił ucieczkę do miasta. — Ba — roześmiał się — jeżeli miałby ją komu proponować to w odwrotnym kierunku.

Heniek poczuł się jak złapany na gorącym uczynku. I jeszcze jedno! Właśnie przed chwilą mówił już Heńkowi, że każdy z nich przybył tu, do zakładu z historią swojego życia mniej lub więcej prawdziwą, mniej lub więcej smutną. Dziadek czyli pan Nalepa ma też swoją, żeby tego nie ruszać. Niczego nie wykiwać, bo co tu dużo gadać, dziadek Nalepa ma dzieci i wnuki — w mieście.

Wyszedł im naprzeciw w dwóch chybliwych krokach, w granatowej płaskiej czapce nasuniętej na ucho i rzucił jakieś słowo w stronę młotającego się na łańcuchu kundla. Pies pomachał ogonem, warknął jeszcze na wszelki wypadek i położył się nie spuszczać oczu z pana.

— To moi najlepsi chłopcy! — zakrzyknął Anioł i podbiegł żwawo do dziadka.

— Pieprzony magister — szepnął Bartek, ale przedstawiony Nalepie z uwagą — dzielni — wyprężył dumnie pierś i chyba się nawet lekko zarumienił.

Dziadek badał każdego krótkim spojrzeniem spod czoła i skwapliwie wyciągnął rękę do podsuniętych mu przez Anioła papierosów. Ręka ta była chropawa i dziadek podawał ją jak rzecz — bez uścisku. A potem poszli zwiedzać gospodarstwo.

(cdn)

Międzynarodowe regaty wioślarskie

Kadra olimpijska
wystąpi w Poznaniu

Dzisiaj i w niedzielę odbędą się w Poznaniu na Jeziorze Maltańskim, międzynarodowe regaty wioślarskie z udziałem naszej kadry olimpijskiej. Równocześnie rozgrywane są mistrzostwa Polski młodzików.

Regaty w Poznaniu są kolejnym sprawdzianem polskich wioślarzy — kandydatów na olimpijczyków. Zobaczymy więc całą czołówkę. Do Poznania przyjeżdża bydgoska dwójka Broniec — Ślusarski, która po ostatnim sukcesie w Anglii, na leży do grona faworytów w swojej konkurencji na XX Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Monachium. W sumie w poznańskich regatach startować będzie 37 polskich wioślarzy i wioślarek.

Swoją udział w imprezie zapewnią również silne ekipy z Węgier, Bułgarii, Czechosłowacji i Estonii. Węgrzy przyjeżdżają w 30-osobowym składzie, z Bułgari przybywa do Poznania 25 osób z CSRS 30.

Jak już wspominaliśmy równolegle z regatami międzynarodowymi odbywają się mistrzostwa Polski młodzików. Ponieważ wioślarska nie ma w programie Igrzysk Młodzieży Szkolnej, które są jednocześnie mistrzostwami Polski młodzików, PZTW zorganizował dla wioślarskiej młodzieży takie zawody w terminie odpowiadającym mniej więcej VI IMS.

Dzisiaj o godz. 9 rozpoczyna się

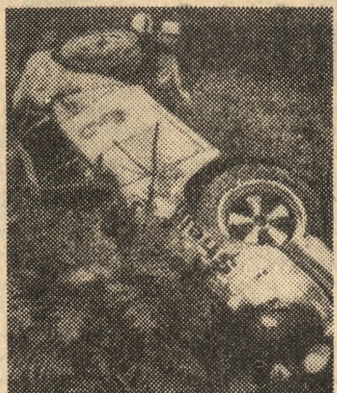
miedzybieg młodzików, natomiast o godz. 14.30 regaty międzynarodowe. W niedzielę również o godz. 9 finały mistrzostw młodzików a o godz. 14.30 zawody w konkurencji międzynarodowej.

Tor regatowy na Jeziorze Maltańskim otrzymał na dzisiejsze regaty nowy pomost startowy o wymiarach 12x5 metra, który można przeciągać z jednej linii startu na drugą. Dzięki współdziałaniu WKFFi — POSTiW — POZTW, udało się na czas zamontować to tak potrzebne uzupełnienie naszego toru. (s)

Protest Fischera
odrzucony

W piątek w godzinach południowych obradowało w Rejkjaviku jury d'appel meczu szachowego o mistrzostwo świata, które rozpatrywało protest złożony przez amerykańskiego arcymistrza Roberta Fischera przeciwko decyzji sędziego głównego Lothara Schmidta (NRF), przyznającej wal kowerem punkt Borysowi Spasskiemu w drugiej partii meczu. Protest został odrzucony jako bezpodstawny. Jury zatwierdziło dotychczasowy rezultat meczu 2:0 dla szachisty radzieckiego, ustalając jednocześnie termin trzeciej partii w niedzielę 16 bm.

Fischer złożył oficjalny protest w czwartek w nocy, twierdząc, że Lothar Schmidt nie miał prawa uruchomić jego zegara przy szachownicy w związku ze zgłoszonym przez Amerykanina żądaniem usunięcia z sali kamer telewizyjnych. Zastrzeżenie to Fischer zgłosił ustnie Schmidtowi w przededniu drugiej partii. Regulamin meczu przewidywał jednak, że zawodnik powinien przedstawić sędziemu głównemu pisemne zaświadczenie o chorobie lub innej powadze nie przystępując do partii na co najmniej 5 godzin przed jej rozpoczęciem. (ot)

S. Zasada
uległ wypadkowi

Na jednym z odcinków specjalnych Samochodowego Rajdu Polski w okolicach Wisły wyleciał z trasy i uległ wypadkowi nasz czołowy kierowca Sobiesław Zasada. Ma on złamaną nogę w stopie oraz ogólne potłuczenia. Na zdjęciu: na miejscu wypadku.

Pierwsza noc XXXII Samochodowego Rajdu Polskiego zdzieliła wala zawodników uczestniczących w tej największej imprezie rajdowej organizowanej w naszym kraju. Przestąpił odgrywać decydującą rolę odcinki specjalne, licząc się, jedynie późniejsza. Prawdziwe spustoszenie wśród 107 załóg które wystartowały z Krakowa poczyniła „pełta” w Paczkowie gdzie w fatalnych warunkach atmosferycznych, mgły i strugach deszczu najwięcej zawodników popałało spóźnienia. (ot)

Turnus pływacki
dla najmłodszych

Nowy turnus pływacki dla dzieci, który organizuje TKKF w Poznaniu na pływalni POSTiW przy ul. Chwałkowskiego, trwać będzie od 17 do 31 bm.

Program zajęć obejmuje w godz. 10-15 naukę pływania, gry sportowe, wycieczki oraz jednorazowe posiłki. Opłata 100,— zł.

Zgłoszenia przyjmują ZW TKKF — Poznań w Pałacu Kultury, pokój 347. Tel. 508-09.

VI Igrzyska Młodzieży Szkolnej

Żeglarze z Bydgoszczy
najlepsi na Jeziorze Kierskim

Wczoraj zakończyła się już druga konkurencja VI Igrzysk Młodzieży Szkolnej — żeglarstwo. Na Jeziorze Kierskim rozegrano dwa ostatnie biegi w klasach OK Dinghy i Cadet, które potwierdziły supremację reprezentantów Bydgoszczy, którzy zdobyli dwa złote medale i wygrali w klasyfikacji ogólnej. Poznań znalazł się na dalszej pozycji.

Klasa Cadet była popisem dwóch młodych żeglarzy z LKS Charyzko w Krzyżostofa Zawalskiego i Andrzeja Daleckiego, którzy wygrali 5 z 6 rozegranych biegów. Na drugiej pozycji uplasowała się załoga z Warszawy Mariusz Koper i Wiesław Solak, a na trzecim gospodarze — imprezy Henryk Blaszkowski i Dariusz Ruczyński z Jacht Klubu Wielkopolska.

Również klasa OK Dinghy zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem reprezentanta Bydgoszczy, 15-letni Jan Demski z Włóknarza Chelmskiego, który wygrał trzy z dwóch pozostałych, zaliczonych do punktacji, był drugi. Drugi był Jakub Krajewski (Wrocław) a trzeci Konrad Majkowski (W-wa).

Niespodzianką in minus jest słaba postawa reprezentantów Wielkopolski, którzy przecież startowali na znanym sobie akwenie wodnym i wydawało się że podobnie jak dwa lata temu mają szanse walczyć o czołową pozycję. Gospodarze musieli się zadowolić brązowym medalem Henryka Blaszkowski, który dzięki imponującemu finiszowi, zdołał zakwalifikować się do ścisłej czołówki. (s)

W tych dniach zginął tragicznie

SŁAWOMIR JARZEBSKI

z kl. IV e I Liceum Ogólnokształcącego im. Karola Marcinkowskiego, uczuć zdolny, utalentowany, bardzo koleżeńskimi i wartościowymi wychowankę.

W głębokim bólu pograżony Rodzinnie składamy serdeczne wyrazy współczucia

Dyrekcja — Grono Nauczycielskie
Komitet Rodzicielski
I Liceum Ogólnokształcącego
im. K. Marcinkowskiego.

19585gdr

Dnia 14 lipca 1972 r. zmarł

FRANCISZEK JANAŚKIEWICZ

mistrz cholewarski
długoletni, aktywny, ceniony członek Cechu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 15, na cmentarzu Junikowskim.
Zonę i Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia

składają

Zarząd, Członkowie i Pracownicy
Cechu Rzemiosł Skórzanych w Poznaniu.

19660c

† Dnia 13 lipca 1972 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w wieku lat 62

ZBIGNIEW CIEŚLICKI

mój najlepszy, najtroskliwszy mąż i przyjaciel,
najdroższy ojciec, dziadek, teść, brat, wujek i szwagier

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 16, z domu pogrzebowego przy cmentarzu w Obornikach.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Oborniki. Maj. Dobrzyckiego 7. 19637g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 lipca 1972 r. zginął smiercią tragiczną mój mąż, ojciec, zięć i szwagier

KAZIMIERZ GAŁUSZKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 13, na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

19652g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lipca 1972 r. zmarła nasza droga mamusia i babunia, sp.

EMILIA BIELAWSKA

z domu Moczyńska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 11.55, na Junikowie.

Stroskani

Poznań. córka, zięć i wnuki 19677g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 lipca 1972 r. odszedł od nas w wieku 77 lat, po długiej chorobie — opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, tatuś, brat, teść, dziadek, pradziadek, wujek i szwagier, sp.

STANISŁAW PRZYBYLSKI

p. porucznik rezerwy 21 Warszawskiego Pułku Piechoty, Uczestnik Powstania Wielkopolskiego, I wojny światowej, Powstania Warszawskiego. Za swe zasługi został odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Medalem za Warszawę, Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 13, na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z córkami i rodziną

Poznań, ul. Czesława 19 a m. 2. 19654g

Praca Nauka

Ucznia przyjmie Zakład Kominiarski Poznań, ul. Grochowska nr 8. 19701g

Do szycia z maszyną zlikzak potrzebna pilne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19546g.

Krawka lub krawcową do szycia damskich płaszczy zatrudnić na stałe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19672g.

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczyrków na Poznań, al. Marcinkowskiego 2a parter. 17737g

Sprzedaż

Skye teriera 1,5 rocznego z rodowodem z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Matejki 26 m. 1., od 18. 19628g

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowsze modele. Poznań, Kwiatowa 12. 18941g

Sprzedam dwie krowy zdrowe 7 i 3 lata, po wy cielieniu, wydajność mleka 22 i 17 litrów dziennie. Poznań — Junikowo, ul. Grunwaldzka 364. 19668g

Sprzedam tanio nową prasę do tworzywa sztucznego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19366g

Sprzedam blurko cepelowskie jasne. Adres: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18142g.

Nadwyżkę sadzonek goździków ukoronowanych — sprzedam w lipcu. Tel. 479-96. 18133g

Samochody

Sprzedam Flata 1300 na włoskich częściach. Poznań, Dąbrowskiego 97 c m. 4. Tel. 403-03. Sobota od 18 i niedziela od 9. 19626g

Sprzedam Trabant 600, stan dobry. Puczyzkówko. telefon 149. 18140g

Nieruchomości

Z powodu starości sprzedam tanio 5 ha, ziemi pszenno-buraczanej przy Poznaniu, blisko tramwaju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19387g.

Poznaniu willa wolnostojąca cała wolna 900.000 zł, podobna inna przy tramwaju 750.000,—, połowa willi bliźniaczej standardowej budowy 650.000,—, podobna inna — granicząca 500.000,—, perłowa 500.000,—, willa letniskowa 450.000,—, podobna inna przy lesie 350.000,—, pole o ogrodnictwo 1 ha, no wa willa 350.000,— Adam ski, Poznań, Matejki 33a. 19539g

Zguby Różne

Kot czarny, łapki, szyla, wasy białe, zaginął 12 bm. Grochowska między Grunwaldzką i Marcellowską. Zwrot lub wiadomość w nagrodzie, ul. Piekna 26 tel. 478-34. 19638g

11. 7. 1972 r. zaginął niski czarny kundel z białą łapką pod szyją i białymi łapkami. Zwrot za wynagrodzeniem. Głogowska 80 m. 23. 19590g

Wypożyczalnia najmłodniejszej garderoby ślubnej, nakryć do chrztu Mickiewicza 20. 17285g

Matrymonialne

Rencistka mieszkaniem posłubi rencistę, Gwardil Ludowej 42 m. 15, w podwórzu wieczorem. 19379g

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” Poznań. Li belta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Dysponujemy ofertami zagranicznymi. Czynne godz. 15-19. 18279g

Panna dobrego charakteru z mieszkaniem posłubi kawalera rzemieślnika. Średniego wzrostu. 38-45 lat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18386g

W dniu 14 lipca 1972 r. po długich cierpieniach odszedł od nas na zawsze opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, kochany ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW TACIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 14.15, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

Poznań, Asnyka 3. żona, dzieci i wnuki 19683g

Dnia 13 lipca 1972 r. zmarł po dłuższej chorobie w wieku 79 lat, nasza kochana matka, teściowa i babcia

JADWIGA TESZNER

z domu Hoppe

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.30, na cmentarzu górczyńskim.

córka z rodziną

19730g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 lipca 1972 r. zmarł nagle ukochany syn, mąż, brat, szwagier i stryj, przeżywszy lat 58

doc. dr hab.

TADEUSZ WRÓBL

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 11.55, na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Jeżycka 9/11 m. 12. 19718g

† Dnia 13 lipca 1972 r. odszedł od nas na zawsze, po krótkiej chorobie, najdroższy i nigdy niezapomniany ojciec, nasz ukochany i troskliwy dziadek i teść, przeżywszy lat 78, sp.

WINCENTY PAWŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 15.45, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, Jackowskiego 19 m. 13. 19676g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 lipca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa i siostra, ukochana babcia i prababcia, przeżywszy lat 79, sp.

FRANCISZKA DRATWA

z domu Korytowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 12.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Szamarzewskiego 30 m. 23. 19607g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 lipca 1972 r. odeszła od nas nagle i niespodziewanie najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 71

TERESA ROŚIŃSKA

z domu Kotusz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 14.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Klonowa 10 m. 12. 19663g

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Metalurgiczne „Pomet” w Poznaniu, ulica Krancowa 15 — zatrudnią zaraz:

- TOKARZY lub do przyuczenia w zawodzie tokarz
- KIEROWCÓW wózków akumulatorowych,
- INSTALATORÓW wodno-kan., hydraulicznych,
- ELEKTRYKÓW, SPAWACZY gazowo-elektrycznych oraz spawaczy posiadających uprawnienia do spawania w osłonie CO₂,
- STOLARZY, KOWALI, MURARZY,
- SZLIFIERZY, FORMIERY, ODLEWNIKÓW,
- MECHANIKÓW samochodowych,
- TOROWISTRZ z uprawnieniami PKP, maszynowych,
- SPAWACZY — UPALACZY,
- oraz PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych do pracy w odlewniach i transporcie wewnętrznym.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadry i Szkolenia Zawodowego, tel. 720-81, wewn. 213 i 317.

Dojazd tramwajami linii 6, 8, 19 oraz autobusami linii 70 i 72.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynieryjnego „HYDROBUDOWA” w Poznaniu ul. Sienkiewicza nr 22 — zatrudni zaraz:

- SPAWACZY — z uprawnieniami specjalistycznymi, wysokociśnieniowymi, których zatrudnimy przy spawaniu rurociągów wysokociśnieniowych,
- SPAWACZY — z uprawnieniami spawacza elektrycznego, posiadających minimum 3-letnią praktykę spawalniczą — przewidzianych do przeszkolenia na spawaczy wysokociśnieniowych,
- ZBROJARZY — kwalifikowanych,
- BRUKARZY — kwalifikowanych,
- ROBOTNIKÓW — budowlanych niekwalifikowanych.

Szczegółowych i wyczerpujących informacji w sprawach zatrudnienia, udzieli Dział Zatrudnienia i Płac „HYDROBUDOWY 7” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza nr 22, pok. 23 (parter). 5550-MI

Przetargi

Dyrekcja Szpitala Miejskiego im. J. Strusia w Poznaniu — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie

ROBOT MALARSKICH następujących oddziałów w budynku Walki Młodych 13: Oddział Neurologiczny męski i kobiecy, Oddział Reumatologiczny, Rehabilitacyjny oraz apteki szpitalnej. Słup kosztorys do odebrania w Dziale Inwestycji. Termin składania ofert w ciągu 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Szpital zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyny. 6114-KI

W dniu 13 lipca 1972 r. opatrzony Sakramentami św. zmarł w wieku 87 lat, mój ukochany mąż, ojciec i dziadek,

JAN KACZMAREK

członek ZBoWiD-u

Pogrzeb odbędzie się 15 bm. o godz. 11.40, na cmentarzu na Junikowie.

Poznań, ul. Koźła 21 m. 4. 19685

† Dnia 13 lipca 1972 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach mój ukochany mąż, dobry ojciec, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 57

JÓZEF PAWEŁA

mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 13.40, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Dominikańska 5 m. 3. 19679g

† W dniu 13 lipca 1972 r. zmarł przeżywszy 67 lat, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

PIOTR CHUDZICKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 16, na cmentarzu w Zabikowie.

o bolesnej stracie zawiadamiają

żona, córki, zięciowie, syn,

synowa i wnuki

Poznań, Kowalewiczka 19. 19699g

† Dnia 13 lipca 1972 r. odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 84, nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek

JÓZEF TRZCIAŁEK

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 lipca o godz. 10.25 na Junikowie.

W żalu pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Wawrzyniaka 15. 19688g

† Dnia 13 lipca 1972 r. zmarł nagle mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

ADAM BANASZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 13.25, na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

żona i rodzina

Poznań, Mielżyńskiego 20 m. 3. 19690g

† Dnia 14 lipca 1972 r. odszedł od nas na zawsze po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój kochany mąż, nasz czcigodny ojciec, i teść oraz drogi dziadzius, sp.

FRANCISZEK JANAŚKIEWICZ

przeżywszy

LIPIEC

15

Sobota

Henryka, Włodzimierz

Słońce: 3.44—20.10

TEATR

POLSKI — g. 19 „Pokój na go-
dziny”

NOWY — g. 16 „Tajemniczy
ogród”

MARCINEK — g. 10 „Hefajstos”

KINA

KDF MUZA — g. 15.30 „Winne-
tów” (jug. 11 l.), g. 18, 20.15 „Pa-
miętni szalonej gospodyni” (USA
18 l.)

KDF PALACOWE — g. 10
„Chłopcy z placu broni” (węg. 11
l.), g. 15, 17.30, 20 „Umrzeć z mi-
łości” (fr. 16 l.)

APOLLO — g. 10, 16.30, 19.30 „To-
ra! Tor! Tor!” (ameryk.-jap. 14
l.)

BALTYK — g. 14, 16, 18, 20.15
„Niedźwiedź i laleczka” (fr. 16 l.),
g. 22.15 „Pokusza” (wł.-hiszp. 18 l.)

CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14
„Zwariowany weekend” (fr. 11 l.),
g. 17.30, 20 „Jedna z tych rzeczy”
(dun. 18 l.)

GONG — g. 10, 12 „Kajtek i sied-
miogłowy smok” (węg. 7 l.), g. 16,
18, 20 „Kardiogram” (pol. 16 l.)

GRUNWALD — g. 16 „Hafary”
(USA 11 l.), g. 19.30 „Szerokie dro-
gi kochania” (pol. 16 l.)

GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15
„Poskromienie złośnicy” (USA 14
l.)

KOSMOS — g. 18 „Przypadki mi-
śia Yogi” (USA 7 l.)

MALTA — g. 16 „Hibernatus”
(fr. 11 l.), g. 18, 20.15 „Orzeł w
klatce” (jug. 16 l.)

MINIATURKA — g. 15.30, 17.30
„Złota łódź podwodna” (ang. 14 l.),
g. 19.30 „Lokis” (pol. 16 l.)

OLIMPIA (Kino Letnie — korty
tenisowe KS Olimpia) — g. 20.30
„Cztery damy i as” (ang. 14 l.)

OSIEDLE — g. 17.30 „Zandam
się żeni” (fr. 11 l.), g. 19.30 „Sie-
dzący po prawicy” (wł. 18 l.)

PANECIARZ — g. 17.30, 20
„Słoneczniki” (wł. 16 l.)

RIALTO — g. 15 „Lew w zim-
nie” (ang.-amer. 14 l.), g. 17.30, 20
„Smak zemsty” (hiszp.-wł. 16 l.)

RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17,
19.30 „Dwoje na huśtawce” (USA
16 l.)

SCALA — g. 16 „Góry, rzeki, lu-
dzie” (pol. 16 l.), g. 18, 20 „Uciec
jak najbliżej” (pol. 14 l.)

WARTA — g. 10, 12, 14, 16
„Ucieczka King Konga” (jap. 11
l.), g. 18, 20 „Złota wdówka” (fr.
18 l.)

WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 16.45, 18.45 „Złota wdówka” (fr.
18 l.)

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Człowiek orkiestra” (fr. 16
l.)

WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15
„Hogo Fogo Homolka” (czeski 16
l.)

FOTOPLASTIKON — g. 13—20
„Podróż po Europie” cz. I

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia
ogólna, okulistyka — ul. Garbary
17; chirurgia dziecięca do lat 14 —
ul. Krysiwiczka 7; laryngologia,
neurologia — ul. Przybyszewskie-
go 49; psychiatria — ul. Szpitalna
29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Po-
znania (Chelmońskiego 20): wy-
padki uliczne, tel. 99; nagłe za-
chorowania w domu, tel. 66-00-66;
dla pow. poznańskiego, tel. 566-66.

Telefon Zaufania — nr 586-87 i
522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Gło-
gowska 107/109, Główna 53, Kórni-
cka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska,
Starolecka 78 (dyżury nocne)
Marcinkowskiego 11 (cała doba).

Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Szpitala Zdrowia w Po-
znaniu — tel. 540-83.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala
1322 MHz; 7.23 Radzimy posłuchać;
8.08 Co słychać w Polsce... na
świecie; 8.25 Poranny refren; 8.30
Koncert zyczeń; 8.45 Proponujemy
muzykę, informujemy, przypominamy;
9. Wakacje z muzyką; 9.50 Melodie
spod Altaju i z pustyni Gobi; 10.05
„Nie cudzołóż, nie kradnij” —
fr. 3 pow.; 10.25 Reportaż z Fe-
stiwali „Polcyn-Zdrój 72”; 10.50
Nauka w służbie miasta; 11. Konc-
wiołowej muzyki barokowej; 11.25
„Wakacje z muzyką”; 11.49 ABC
rodziny; 12.25 Z lubelskiej fono-
teki muzycznej; 13 „Melodie pro-
sto z pod igły”; 13.20 „Przejeżdża-
cie do nas na północ”; 13.40 „Wie-
ciej, lepiej, taniej”; 14 Czy znasz
te książki — zagadka literacka;
14.30 „Przełom muzyczny tygod-
nia”; 15.05 Radioteatr z mi-
letniej przygody; 16.05 „Czas i lu-
dzie”; 16.20 600 sekund z piosenka-
mi; 16.30 Popołudnie z mi-
letniczką; 16.50 Muzyka i Aktualno-
ści; 17.00 Kupić nie kupię, posłu-
chać warto; 19.30 Wędrowni mu-
zycyści na kraju; 20.30 Miniatury
rozyrkowe; 21 Podwieczorek
przy mikrofonie; 22.30 W 80 mi-
nut dookoła świata — magazyn
muzyczny; 0.10 Program nocny z
Opola.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8.05 Muzyczny dialog;
klarnet — fortepian; 8.35 Encyklo-
pedia wiedzy o pracy; 8.55 Dwie
melodie wariacje wyk. Zespół
Ludowy Rozgł. Olsztyński; 9
„Muzyczny weekend”; 9.35 Ref.
Redakcji Społecznej; 9.55 „Ocean
piosenki”; 10.25 Magazyn literac-
ki „To i owo”; 11.15 Muzyka; 13
Czas dobrych gospodarzy; 13.25
Trabka na pierwszy plan (Hofan);
13.40 „Kurz spod kopyt” — opow.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI 4

15 VII 1972

Nr 167 (8229)

Najgoręcej w Kuźni HCP i Pometu

Wróciły upały
— trzeba gasić pragnienie

Mielśmy ostatnio kilka chłodniejszych dni, ale od czwartku znowu wróciło słońce. Tych kilkanaście stopni Celsjusza wię-
cej, stawia przed wieloma zakładami pracy, ponownie pro-
blem zapewnienia dostatecznej ilości płynów gaszących zwięk-
szone pragnienie.

W „Cegielskim” najgoręcej jest w Kuźni. Nawet zimą zda-
rza się tutaj 30° C. Latem tem-
peratura podnosi się do czter-
dziestu kilku stopni, a przy pie-
cach jest jeszcze wyższa.

Reakcja jest, rzecz można, wla-
na. Przy wyższej temperaturze or-
ganizm pracującego potrzebuje wię-
cej płynów. Jak nas informuje za-
stępca kierownika Działu BHP
Zenon Narożny, zatrudnieni w Kuź-
ni otrzymują żadaną ilość wód ga-
szących.

zowanych. Poza tym dostarczana jest herbata „Fitoterm”, produk-
wana przez „Herbapol”, specjalnie
dla zakładów pracy. Zdaniem pra-
cowników gasi ona lepiej pragne-
nie, niż herbata miętowa, którą
otrzymywali przedtem. Innym na-
pojem, poszukiwanym w dniach
upałów, jest kawa zbożowa. Oprócz
tego, do herbaty dodaje się nie-
kiedy „Sorbavit” (ze względu na
zawartość witamin). Obecnie znacz-
nie więcej wypija się herbaty czy
kawy, niż napojów chłodzących.
Te ostatnie były częstą przyczyną
przebiegów. Według uzyskanych
przez nas informacji, zaopatrzenie
kuźni „Cegielskiego” w płyny ga-
szące pragnienie jest wystarczają-
ce.

Najgorętsza część „Wiepofa-
my” — to odlewnia. Dostarcza
się do niej co 3—4 dni od 10 do
30-skrzynek wody mineralnej
z Hurtowni Wód Mineralnych.
We własnym zakresie (jest na
miejscu saturator) zabezpiecza
się zaopatrzenie w wodę sodo-
wą i wodę z sokiem. Odlewnicy
otrzymują również chłodzenie
kwaśne mleko, kawę zbożową i
około 45 litrów herbaty mięt-
owej (do południa 30 l, po połud-
niu resztę). Temperatura? Od
rana rośnie. Przed południem
jest 30—40° C, po południu do
60° C, przy piecach dochodzi
do 80° C. O herbaty „Fitoterm”,
ani udzielać nam in-
formacji Krystyna Koralewska
z działu socjalnego Odlewni,
ani inni pracownicy nie sły-
szeli.

W odlewni staliwa w „Pome-
cie” starszy inspektor szkole-
nia zawodowego Jerzy Panuf-
nik jest zdania, że najlepsze na
upały to gorąca woda z „Rosa-
vitem” oraz wody mineralne.

Tych ostatnich dostarcza się do
odlewni staliwa około 1800 bute-
lek na dobę. Dawniej próbowano
wodę sodową (na miejscu jest
własna wytwórnia) zasalać tabletk-
kami z solą. Pomyśl się nie przy-
jął, m. in. ze względu na smakowych.
Oprócz wymienionych napojów,
pracownicy otrzymują kawę zbo-
żową podczas śniadania. Herbata

Nowe tory tramwajowe
na Górczynie

Przebudowę jezdni i torowiska
tramwajowego na ul. Głogowskiej
rozpoczęto 3 lipca. Prace potrwać
około miesiąca. O ich przebiegu
powiedział nam Henryk Rożnow-
ski — kierownik Wydziału Torów
MPK:

— Pełną pod wiaduktem była wy-
konana znacznie wcześniej. Kiedy
uruchomiono drugą nitkę wiaduk-
tu, mogliśmy przystąpić do zmia-
ny torów, podłączenia ich do pę-
tli i założenia płyt betonowych.

— Pracuje tu 60 ludzi z naszego
wydziału. Roboty przebiegają zgod-
nie z planem. Najpierw wymienimy
całkowicie jeden tor i założymy
płyty, potem dopiero drugi. Trud-
no pracuje się w dniach upa-
nych. Aby pracownicy mogli ga-
sić pragnienie, przygotowaliśmy sa-
turatory z wodą sodową.

— Jakże macie plany po zakoń-
czeniu prac przy ul. Głogowskiej?
— Przejdziemy na Kaponierę.
Rozjazdy i luki są już przygotowa-
ne. Przy układaniu torów na mo-
ście i w czasie ich podłączenia nie
będzie zakłóceń w ruchu. Trud-
niej będzie tylko wymienić rozjaz-
dy przy zbiegu ulic Świerczew-
skiego i Roosevelta. (br)

Na zdjęciu: Pracownicy MPK —
od lewej brygadziści Farniczek
Bączyk oraz Zbigniew Piskorski
i Czesław Skrzypczak — podbi-
jają tłuczniami podkłady tram-
wajowe na ul. Głogowskiej.
Fot. — K. Przychodzik



miętowa nie cieszy się taką popu-
larnością, jak w innych zakładach.
a o „Fitotermie” nie słyszano. W
„pometowskich” odlewniach tem-
peratury są chyba najwyższe: 600
C, a przy piecach 800 C i więcej!
Najtrudniej pracuje się przy za-
lewaniu form metalem, czy przy
przegarnianiu pieca. Zdaniem ro-
znowy zaopatrzenie w napoje, ga-
szące pragnienie, jest w odlewni
staliwa wystarczające.

Nie ma kłopotu z tym proble-
mem również na budowie Ka-
ponier, gdzie każdy z wyko-
nawców zapewnia pracowni-
kom wodę mineralizowaną i
herbatę.

Od kierownika magazynu
Hurtowni Wód Mineralnych —
Czecha Olszanowskiego dowie-
dzieliśmy się, że nie może ona
zapewnić dostaw wód mineral-
nych wszystkim potrzebującym.
„Staropolanki” (najpopularniej-
sza), „Krynica”, „Kujaw-
wianki” i inne wody otrzymu-
ją więc przede wszystkim naj-
większe zakłady pracy; te, któ-
re zawierają z Hurtownią umo-
wy na dostawy roczne.

Zaintygowała nas sprawa „Fitotermu”. Z informacji, zasięgniętych
w poznajskim „Herbapolu” wynika,
że produkuje ją oddział Łódz-
kich Zakładów Zielarskich w Kut-
nie, głównie dla potrzeb hut. Nie-
stety, na razie w ograniczonych
ilościach. Dzieje się tak dlatego,
że część surowców pochodzi z tzw.
dzikiego stanu, a nie z plantacji.
stad produkcja zależy od ilości
zbiorów w danym roku.

A. K.

Rozstrzygnięcie konkursowej
ankiety „SONDA - USŁUGI”

Przedwczo-
raj, 13 bm., w Wydziale Przemysłu Prezydium RN Pozna-
nia rozlosowano w obecności przedstawicieli tegoż Wydziału,
Domu Usług, Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy i naszej
redakcji nagrody wśród osób, które nadesłały do „Głosu” wypel-
nione, imienne ankiety, wyrażające opinie nadawców o stanie usług
w Poznaniu. Losowania dokonała 3-letnia Paulinka Tarnowska.



10 bonów książ-
kowych, każdy
wartości 200 zł
(łącznie wartość
2000 zł) ufundo-
wanych przez Wy-
dział Przemysłu
RN Poznań o-
trzymują: Maria
Ciuplińska, Gole-
szewska 45/1;
Zygmunt Ciupli-
ński, Golezewska
45/1; Irena Hahn,
Zbąszyńska 4/2;
Roman Marchniak,
Czerwonej Armii 29/8a; Barbara
Podęjma, Rycka 41B/9; Tadeusz
Pauliński (nazwisko napisane nie-
wyróżnionym), Kossaka 9/7; Irena Sar-
nowska, Szczęsnego 2/4; Krystyna Tu-
lińska, Szamocińska 5 — wszyscy
z Poznania i Helena Wiśniewska
z Pobiedzisk, Kostrzyńska 19.

Prawo do otrzymania 20 bonów
100-złotowych na bezpłatne wyko-
nanie usług w placówkach podleg-
łych WZSP (te nagrody ufundował
WZSP, ich łączna wartość 2000 zł)
uzyskali: Maria Biegańska, Nowy
Świat 3/47; Aniela Bręś, Zurawino-
wa 10B/7; E. (pełnego imienia
brak) Chwiałkowski, Rutkowskie-
go 39B/5; Jan Felczak, Osinowa 26/6;
Elżbieta Holderna, Poranek 21B/10;
Walentyna Kudłazyk, Warszawska
18/6; Lewińska (brak imienia), Po-
znań 33, skrytka poczt. 10; Ry-
szard Machelski, Cegielskiego 2/5;
Helena Machowska, Dolna Wilda
40/4; Józef Marciniak, Osiedle Ja-
giellońskie 3/13; Teodora Max,
Szyszowskiego 13/2; Elżbieta Poc-
ta, Łozowa 79A/9; Helena Przes-
mycka, Dolna Wilda 40/4; Józef
Skrzypczak, Grochowska 93A/2;
Andrzej Stawiński, Osiedle Przy-
jaźni, 3/270; Bogdan Stefański, Pie-
kary 26/7 — wszyscy z Poznania
oraz Teresa Szymbor, Luboń 3.
Zabikowska 62A/10; Władysław
Bachert (nazwisko i ulica napisa-
ne niewyraźnie), Plewiska, Osie-
dle, Skrzewska 73 i Mirosława Zy-
malowska, Pobiedziska, Kostrzyń-
ska 19.

Organizatorzy zdecydowali też o
innym niż pierwotnie planowano
rozdziale bonów towarowych do
PDT dla osób, które — poza sa-
mym wypełnieniem ankiety — wy-
powiedziały się na piśmie szerzej
na temat poznańskich usług. Rozlo-
sowano więc 4 bonu po 500 zł każ-
dy. Otrzymują je: Józef Błażej-
ewski, Czarnkowska 28; Teodora
Max, Szyszowskiego 13/2; Ta-
deusz Popiel, Gwardii Ludowej
11/9 oraz Wilhelmina Rodziewicz,
Osiedle Piastowskie 21/18 — wszy-
scy z Poznania.

Felieton tygodnia

• Niedziela poznaniaków
• W sprawie Bambrów
• Ekspresowy obiad

Tydzień temu na tym miej-
scu pisaliśmy o potrze-
bie organizowania przez rady
zakładowe dla pracowników i
ich rodzin wycieczek sobotnio-
niedzielnich (lub choćby tyl-
ko niedzielnych) poza miasto.
Oddechu świeżym powietrzem
wymaga bowiem nie tylko ludz-
ki organizm, ale również zasa-
dy higieny psychicznej stawia-
ją — jako podstawowy wy-
móg — możliwie regularne od-
rywanie się od miejskiego śro-
dowiska i przeżycie co jakiś
czas kilkunastu godzin w od-
miennych — aniżeli codzien-
nie — warunkach.

Ponieważ dziennikarze nie
mogą być wszędzie, zachęca-
liśmy w felietonie do przeka-
zywania redakcji relacji i
uwag o tym, jak Państwo —
nasi Czytelnicy — spędziliście
lub pragnielibyście spędzić
(gdyby Wasz zakład pracy przy-
szedł w tym z pomocą) week-
end. Owszem, we wtorek za-
mieściliśmy niedzielne re-
fleksje w felietonie „Pierwsza
upała”, lecz były to, niestety,
prawie wyłącznie dziennikar-
skie spostrzeżenia. Materiał ten,
choć bez wątpienia warto-
ściowy, mógłby być pełniejszy
i wszechstronniejszy, gdyby do
redakcji wpłynęło od Was —
PT Czytelnicy — więcej uwag.

Ponownie proponujemy: syg-
nalizację nam telefonicznie
(nr 600-41, wewn. 236), lub li-
stownie pozytywny i negatywny
weekendu, jaki spędzicie dziś i
jutro. Naszym wspólnym celem
niech będzie: ● rozpowszech-
nianie dobrych w tym zakresie
doświadczeń na użytek innych,
● pobudzenie do działania na
rzecz wypoczynku tych rad za-
kładowych, które przespaly
możliwość zorganizowania wy-
prawy poza miasto, i wreszcie
— ● spowodowanie (jeśli to
się okaże konieczne) poprawy
zaopatrzenia ośrodków wypo-
czynkowych, warunków komu-
nikacji „w zielono” itp. Czeka-
my na liczniejsze, aniżeli w
mijającym tygodniu, efekty
naszego apelu, zatytułowanego
„Niedziela poznaniaków”.

Znaczniejszy natomiast od
dźwięku wywołał opubli-
kowany w ubiegłą środę w ru-
bryce „Do Redaktora Głosu”
krótki list p. T.P., który zatę-
łował się „Gdzie ustawili
Bambrów?” Parencja telefo-
nów i kilka listów (wszystkim
ich autorom, a także telefonicz-
nym rozmówcom dziękujemy
za zainteresowanie i uwagi)
świadczą, że skromna statua
Bambrów jest naprawdę bliska
sercu poznaniaków.

Jedną z Czytelniczek przy
okazji poinformowała nas, że
jej zdaniem największe rodzin-
bamberskie (nazywanych po-
wszechnie „Bambrami”, ale
określenie to nabrało niesłusz-
nie w Wielkopolsce ujemnego
i pogardliwego znaczenia), a
więc że największe tych rodzin
mieszkało na Ratajach. Inny
Czytelnik przytoczył nam kil-
kanaście bamberskich z pocho-
dzenia nazwisk, z którymi sty-
kał się na Jeżycach, na Gór-
czyźnie i na Główniej. Kilka osób
wreszcie zwróciło autorowi za-
mieszczanego w „Głosie” listu
uzasadnioną uwagę, na to, że
osiedlenia z Bambergu przyby-
ły tutaj już w XVII wieku, spro-
wadzeni do podpoznańskich
wódców wsi (Wilda, Winiary,
Rataje, Jeżyce, Zegrze i inne)
jako osadnicy po wyludnieniu
podczas „potopu” szwedzkiego
i później, na początku XVIII
wieku — po zarazie, która prze-
trzębiła ludność Wielkopolski
(dane z Wielkiej Encyklopedii).
Dość powszechnie jednak, acz-
kolwiek niesłusznie, pod mia-
no Bambrów w Poznańskim
podejgano także tych osadni-
ków niemieckich, których w
XIX w. władze pruskie spro-
wadzały do Wielkopolski w
celu doprowadzenia do germa-
nizacji naszych ziem. Spośród
nich reszta też bardzo wiele
rodzin się spolonizowało...

Warta odnotowania w dzi-
siejszym felietonie jest
krótka notatka, którą zamieści-
ła w numerze 194 „Trybuna
Ludu”, pod tytułem „Ekspre-
sowy obiad w 10 minut”. Cho-
dzi o inicjatywę, z jaką ostat-
nio wystąpiły Krakowskie Za-
kłady Gastronomiczne. W cze-
rech swych lokalach („Żywiec”,
„Uniwersalna”, „Jubilatka” i
„Lajkonik”) wyodrebnili one
po kilka stolików, oznaczając
je literą „E”. Siadający przy
nich goście otrzymują bez za-
mawiania i natychmiast przy-
gotowany na ten dzień zestaw
obiadowy. Kelnerzy, obsługu-
jący te stoliki, mają pierw-
zeństwo w odbiorze potraw z
kuchni. Podanie całego obiadu
(3 dania) nie trwa dłużej, jak
od 3 do 10 minut.

Bardzo chcielibyśmy w naj-
bliższych numerach „Głosu”
poinformować, że inicjatywę tę
podejęło Poznańskie Przed-
siębiorstwo Przemysłu Gastrono-
micznego. Kraków na pewno
nie każe sobie płacić „odstęp-
nego” za naśladowictwo...

Z. KADRA
INFORMUJEMY

Zarząd Pracowniczych Ogrodów
Działkowych „Nowa Przyroda” i
Referat Kultury Prezydium DRN
Jeżyce zapraszają młodzież na ta-
ńeczny „non-stop”, z udziałem
grupy „Aspekt” do klubu przy ul.
Świerczewskiego 171. w niedzielę
na godz. 17.

W amfiteatrze na Cytadeli dziś
o godz. 18 będzie koncertowała or-
kiestra ZNTK. Jutro (w niedzielę)
natomiast — wystąpi tam zespół
Teatru Polskiego z przedstawie-
niem sztuki „Król i złodziej”.

Sygnaly
czytelników

Tel. 657-18. godz. 8.30—15

● Mieszkańcy ul. Promienistej
za naszym pośrednictwem apeluja
do właściciela by uspokoił psa,
który nocami bez przerwy wyła.
Pies „pilnuje” posesji pod nr 18.